Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, piątek 15 października 1937 Nr. 283

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Znowu incydent japońsko-holenderski

Haga, 14. 10. PAT. Nadeszły tu wiadomości o incydencie, jaki miał miejsce pomiędzy kontrtorpedowcem holenderskim „Flores" i statkiem japońskim „Taishin Maru" na archipelagu Anambras na północ od Sumatry. Dwóch Japończyków odniosło rany. Wobec braku bliż szych szczegółów incydentu, przypuszczają, że zachodzi tu wypadek podobny, jak w dniu 1 września, kiedy to kontrtorpedowiec „Flores" strzałami zmusił japoński statek rybacki „Tokeimaur" do wycofania się z holenderskich wód terytorialnych. Wówczas dwaj Japończycy zostali zabici, a 2-ch odniosło rany.

Pocisk japoński ugodził krążownik amerykański

Szanghaj. 14. 10. (R) Na pokład stojącego w porcie krążownika amerykańskiego „Augusta" padł pocisk japoński, raniąc maryna rza amerykańskiego. Dowódca marynarki St. Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, Yarnell złożył protest u władz japońskich — które niezwłocznie przeprosiły za ten incydent.

Nie mają nic do dodania...

Szanghaj, 14. 10. PAT. W związku z różnicą zdań Japonii i W. Brytanii w sprawie zaatakowania samochodów ambasady brytyjskiej, rzecznik marynarki japońskiej oświadczył, iż władze japońskie nie mają w tej sprawie nic do dodania poza tym, co już przedstawiły w komunikatach. Przypomnieć należy, że władze brytyjskie wbrew twierdzeniom japońskim stwierdzają, że samochody zaopatrzone były we flagi angielskie, a drogę, którą przebywały, zawczasu zakomunikowały władzom japońskim.

Z frontów chińskich

Szanghaj, 14. 10. PAT. Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych lotnictwo prowadziło ożywioną działalność na całym froncie szanghajskim, gwałtownie bombardując dworzec północny, szczególnie tory kolejowe poza liniami chińskimi na południe i na zachód od koncesji francuskiej. Z 22 samolotów japońskich, które wystartowały do Nankinu, tylko 6 dotarło do stolicy Chin, rozpoczynając o godz. 9.30 bombardowanie lotniska i 5-ciu miejscowości położonych w najbliższej okolicy. W Putung trwała gwałtowna kanonada artyleryjska i ostra wymiana strzałów z broni ręcznej i maszynowej. Okręty japońskie w Putung zostały kilkakrotnie trafione pociskami chińskimi. Po bombardowaniu dwie kanonierki japońskie skierowały się w górę Wang-Pu, ostrzeliwując się gęsto z karabinów maszynowych.

W prowincji Szansi walki toczyły się w wielu punktach, nie sposób jednak określić planu operacyjnego obu stron wobec braku szczegółowych wiadomości. W każdym bądź razie ataki japońskie natrafiały na silny opór Chińczyków. Źródła chińskie donoszą o dużych stratach japońskich.

Kilka cyfr

Szanghaj, 14. 10. PAT. Nocy dzisiejszej spadł pierwszy śnieg na froncie Suyuan. Rzecznik marynarki japońskiej oświadcza, że straty wojsk japońskich od chwili rozpoczęcia działań wojennych aż do 10 października wynoszą 3.046 zabitych, 9.617 rannych. Cyfry te nie obejmują strat piechoty morskiej i zgonów spowodowanych chorobami Ostatnie ogłoszone cyfry, obejmujące straty do 21 września podawały liczbę zabitych — 1.412, a rannych 4.169.

Mnóstwo ofiar bombardowania Madrytu

Madryt, 14. 10. PAT. Liczba ofiar wczorajszego bombardowania jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Gran Via i placu Callao w chwili wychodzenia publiczności z kinematografu. W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do schronów, przy czym 14 osób uległo uduszeniu.

* * *

Madryt, 14. 10. PAT. Operacje, dokonywane przedwczoraj i wczoraj na odcinku Sesena na północny-zachód od Branjuezu miały na celu otoczenie wzgórza Cuesta de la Reina, panującego nad okolicą i stanowiącego pozycję kluczową na tym odcinku. — Wojska republikańskie zdołały zaskoczyć przeciwnika i zająć pozycję Casa de Majuelo Grande, leżącą o 2 klm na południowy-wschód od Sesena. Inne oddziały, działające od strony zachodniej zdołały przeciąć drogą prowadzącą do Sesena. 13 października o świcie wojska powstańcze przeszły do silnego kontrataku, wprowadzając do walki znaczne siły i wielką ilość artylerii. Ostatecznie pod silnym naporem przeciwnika wojska rządowe musiały cofnąć się na swe pozycje wyjściowe.

Przymusowa praca jeńców włoskich i niemieckich w Hiszpanii

Walencja. 14. 10. (R) Z dobrego źródła informują, że rząd hiszpański zamierza wprowadzić w najbliższej przyszłości pracę przymusową dla jeńców wojennych. W pierwszym rzędzie zatrudnieni mają być jeńcy narodowości niemieckiej i włoskiej, którzy mają być użyci przy wykańczaniu linii kolejowej Madryt—Cuenca.

Uchylona konfiskata „Nowego Dziennika"

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IV Karny, Dnia 12/X. 1937, Sygn. IV. Pr. 263/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręg. w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

Uchyla się zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 6. X. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 6. X. 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr 273, a z daty 5. X. 1937 z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Zmiany w kierownictwie Związku M. P." w całości, albowiem treść powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.

Protokolant: Sławomirski — Przewodniczący: S. o. Horski

Nota francuska do Londynu

Paryż, 14. 10. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił szczegółowo przebieg toczących się rokowań w sprawie hiszpańskiej i powiadomił kolegów o rychłym zwołaniu pod komitetu nieinterwencji. Minister przedstawił w zarysie propozycje, jakie mają być przedłożone ze strony francusko-angielskiej. Rada jednogłośnie zatwierdziła tekst noty, jaka w tej sprawie będzie dziś wysłana do Londynu.

Podkomitet nieinterwencji -- dopiero w środę

Londyn, 14. 10. PAT. Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji odbędzie się prawdopodobnie we środę. Na porządku dziennym jako główne zagadnienie figurować będzie sprawa wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

GHETTO ŁAWKOWE

APOLINARY HARTGLAS

Już drugi tydzień trwa na szeregu wyższych uczelni faktyczne ghetto dla młodzieży żydowskiej. Już drugi tydzień oznacza się część ławek literą B i przeznacza się je dla studentów zrzeszonych w Bratniej Pomocy, t. zn. mówiąc po prostu: dla nie - Żydów z wyznania i pochodzenia (bo Niemcy, Rosjanie, Tatarzy do Bratniej Pomocy należeć mogą). Ławki, oznaczone literą W, przeznaczone dla zrzeszonych we „Wzajemnej Pomocy" mówią wprost: dla Żydów. Poza tym są jeszcze ławki dla niezrzeszonych, rzekomo bez różnicy rasy, narodowości i wyznania — ale tego już pilnują panowie z B, a gdzieniegdzie i woźni akademiccy, ażeby studenci - Żydzi na nich nie siadali.

Już drugi tydzień dzieli się tedy miejsca na aryjskie (Tatarzy tu nie przeszkadzają, tak jak hitlerowcom nie przeszkadzają Węgrzy i Japończycy) i nie - aryjskie, wydaje się legitymacje aryjskie i niearyjskie. Studenci - Żydzi uważają to za pogwałcenie ich praw obywatelskich, za dyskryminację, i na znak protestu miejsc W nie zajmują, lecz słuchają wykładów stojąc. Wywołuje to scysje: niektórzy profesorowie na to nie zezwalają; padają pod adresem Żydów pogróżki relegacji — a smutne doświadczenie wileńskie i lwowskie poucza, że pogróżki te należy traktować serio.

Władze akademickie tłomaczą swoje zarządzenie troską o spokój na uczelniach. Powołują się nawet na jakiś paragraf Ustawy o Szkołach Akademickich, ale, niestety, zapominają, że miały do dyspozycji art. 11 tej Ustawy, który dawał im możność stłumienia zarazy warcholsko - antysemickiej w samym zalążku. Gdyby w swoim czasie ten przepis było się zastosowało — nie byłoby dzisiaj obawy o spokój, zmuszającej aż do tak drastycznych zarządzeń.

Bo zarządzenie to jest bezwarunkowo drastyczne. Nie podajemy w wątpliwość dobrych intencji władz akademickich — ale przecież to jest wyraźne zaprzeczenie równouprawnienia, zastrzeżonego Konstytucją, aktami międzynarodowymi i oświadczeniem min. Becka w Lidze Narodów. Przecież zakazywanie zajmowania pewnych miejsc według kryterium rasowego, czy wyznaniowego, lub narodowościowego jest wyraźną dyskryminacją odnośnej grupy, wyraźnym ograniczeniem jej praw do wolności poruszania się. Nic to, że powiedzą nam, iż Bratniacy też są ograniczeni, bo każe im się siedzieć na ławkach B: przecież i w Hitlerii postawiono dla Żydów żółte ławki, na których aryjczykom od prababki siedzieć nie wolno — a nikt chyba nie zdobędzie się na czelność utrzymywania, że Żydzi są w Niemczech uprzywilejowani, lub że aryjczycy są tam ograniczeni w pr[illegible]wach? Niewątpliwie, ustawa o szkołach akademickich upoważnia władze uczelni do wydawania rozmaitych zarządzeń porządkowych, ale kompetencja tej władzy kończy się tam, gdzie się zaczyna naruszenie Konstytucji. I na upartego, gdyby tak zainteresowane osoby te zarządzenia zaskarżyły w drodze instancji, to prawdopodobnie wygrałyby proces. Ale dopiero, zdaje się, w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Drugi tydzień trwa bierny opór młodzieży żydowskiej przeciwko tej hańbiącej ją — a raczej chcącej ją hańbić — politycznej i obywatelskiej dyskryminacji. Młodzież trwa i nie poddaje się; młodzież gotowa jest narazić się na dalsze represje. Niektórzy twierdzą, że młodzież w swej walce o prawo i godność ogląda się na starsze społeczeństwo, oczekuje jego poparcia, i może ulec, gdy spotka się z obojętnym milczeniem.

Nie wierzę. Chyba się młodzież od czasu wielkiej wojny tak nie zmieniła. Za naszych czasów młodzież nie oglądała się na starsze społeczeństwo — przynajmniej w b. Zaborze Rosyjskim. Przeciwnie, młodzież nadawała ton, młodzież pociągała za sobą starsze społeczeństwo, dopingowała je, zmuszała do protestów, do walki, mimo częstokroć wyraźną dezaprobatę i niechęć swoich rodziców, od których była materialnie zależną. A ryzyko młodzieży żyd. było wówczas o wiele większe, bo dyplom akademicki dawał w Rosji to, czego w Polsce nie ma potrzeby dawać: prawo do jednorocznej służby wojskowej (przy normalnej cztero — lub pięcioletniej) i prawo do zamieszkiwania na całym obszarze państwa. Powie ktoś, że warunki były inne, że inteligencja w Rosji, czy to polska czy rosyjska, była nastrojona liberalnie i miała odwagę wypowiadania swoich poglądów, a nawet ponoszenia za nie odpowiedzialności. Tak, pod tym względem dużo się zmieniło na gorsze — wprawdzie nie na całe 100 proc. Ale za to w Rosji był carat, i był „Związek prawdziwie - Rosyjskich Ludzi" i był „Związek Archanioła Michała", które zarówno swoją ideologią, jak i metodami walki, jak wreszcie niejasnością swoich funduszów żywo przypominały obecne „Falangi" „O.N.R.-y" i tp. A jednak młodzież wytrwała w obronie swych praw i praw ogółu, nie oglądając się na nikogo.

Uporczywość, z jaką żydowska młodzież akademicka i obecnie praw swoich broni, wskazuje na to, że nie zdegenerowała się ona, że wysoko ceni swoją ludzką godność i swój obywatelski indygenat. I nie to jedynie przyświeca jej w walce: dużą rolę odgrywa też świadomość, że chodzi nie tylko o sprawę młodzieży akademickiej, o sprawę szkolnych ławek — że tu o coś ogólniejszego, wyższego, poważniejszego chodzi. Ławki — to pierwsza próba, to pierwszy blok wyłamany w murze nawet formalnego równouprawnienia żydowskiego. Jeżeli zwycięstwo żywiołów antysemickich i, naszym zdaniem, państwowo - szkodliwych utrwali się na tym odcinku — rozpoczną się dalsze próby, dalsze posunięcia. Już napływają wiadomości, że w niektórych szkołach powszechnych wprowadza się też oddzielne ławki dla dzieci żydowskich. Jutro może podzieli się ławki, czy przedziały w tramwajach i na kolejach; pojutrze zakaże się Żydom wchodzić do szeregu publicznych lokali i instytucji, potem — ukazywać na pewnych ulicach i placach, zajmować się szeregiem zawodów, — i oto kompletne ghetto, żywcem skopiowany raj hitlerowski. Młodzież żydowska to rozumie, i dlatego tak rozpaczliwie broni tej pierwszej zagrożonej palcówki.

Więc też i starsze społeczeństwo żydowskie nie może pozostawić młodzieży swej w sztychu. Starsze społeczeństwo też winno zdać sobie sprawę, że to o jego włściwie sprawę bój się toczy, o egzystencję i ludzką godność jego i jego potomstwa. Nie ma zatem potrzeby młodzież się obawiać, że pozostanie osamotniona. Starsze pokolenie uczyni wszystko, co w ramach prawa i sił jego jest możliwym, i ulegnie chyba wtedy tylko, gdy już wszystkie możliwe środki zostaną wyczerpane.

Czy w tej walce zwyciężymy w czasie najbliższym — trudno orzec przy obecnej konstelacji. Ale że na dalszą metę zwycięstwo nasze jest pewnym — o tym wątpić niepodobna. Prezydent Roosevelt na obchodzie przeniesienia prochów gen. Krzyżanowskiego podniósł zamiłowanie narodu polskiego do wolności i podkreślił solidarność tych wszystkich, co o wolność walczą. Nie można hołdować ideałowi wolności, a jednocześnie ograniczać innych. Kult wolności, tkwiący głęboko w duszy narodu polskiego, musi w końcu zwyciężyć i zatryumfować nad ciemnymi siłami, które szkodzą dobremu imieniu polskiemu na świecie i zrywają więzy solidarności z wielkimi demokracjami Zachodu.

Poważne zmiany w administracji palestyńskiej

Jerozolima 14. 10. ŻAT. Według doniesień prasowych nastąpić ma zwiększenie sił policyjnych w Palestynie niebawem po powrocie do Palestyny generalnego inspektora policji pułkownika Spicera. Jednocześnie przeprowadzona będzie pewna reorganizacja policji przez dokonanie nowego podziału funkcyj poszczególnych jej odłamów, a mianowicie w kierunku powierzenia policji brytyjskiej wyłącznej kompetencji czuwania nad bezpieczeństwem publicznym.

Jak ŻATna już doniosła, pułk. Spicer odroczył swój powrót do Palestyny do połowy listopada. Jak obecnie komunikują, odroczenie powrotu nastąpić miało na skutek wypadku, jakiego generalny inspektor policji doznał w czasie polowania w Irlandii, gdzie spędza swój urlop służbowy.

Do Palestyny przywieziono w tych dniach dwa opancerzone samochody pasażerskie, chroniące przed kulami i przeznaczono je dla dwóch inspektorów policji.

Jak donosi „Haarec", wkrótce powołanych będzie dwóch wysokich urzędników brytyjskich na zastępców szefa sprawiedliwości rządu palestyńskiego. Jak wiadomo, Komisja Królewska zalecała w swym raporcie zastąpienie dwóch arabskich prokuratorów generalnych urzędnikami brytyjskimi. Jak ŻATna już donosiła, jeden z arabskich zastępców szefa sprawiedliwości, prokurator Mussa el - Alami podał się do dymisji i niebawem po złożeniu urzędu wyjechał do Syrii, co w jerozolimskich kołach politycznych wywołało ożywione komentarze.

— Korespondent „Haarec" donosi z Ammanu, że pewien przedsiębiorca turecki nabył w Transjordanii w dzierżawę 4000 dunamów ziemi pod uprawę bawełny. Analiza gleby wykazała, że nabyta ziemia nadaje się pod uprawę bawełny.

Protest żydowskiej młodzieży akademickiej

Warszawa, 14. 10. (A) Wobec groźby pociągnięcia do odpowiedzialności studentów żydowskich, nie zajmujących miejsc na ghettowych ławach, odbyło się wczoraj wieczorem do późnej nocy zebranie przedstawicieli Wzajemnych Pomocy, na którym postanowiono dzisiaj przystąpić do strajku. Dziś o godzinie 8 rano wybuchł strajk wszystkich studentów żydowskich w Warszawie oraz blokada Domu Akademickiego na Pradze. O godzinie 8 wystawiono pikiety przed wszystkimi uczelniami, które informują przychodzących studentów żydowskich o rozpoczęciu strajku. Studenci od razu zawracają sprzed uczelni i udają się do Domu Akademickiego, gdzie do chwili obecnej zgromadziło się około 1200 studentów Żydów.

O godzinie 12 rozpoczął się w Domu Akademickim wielki wiec studentów Żydów. Jednocześnie wywieszono przed frontem Domu Akademickiego wielkie transparenty z hasłami przeciw antysemityzmowi i zaprowadzeniu na uczelniach ghetta.

Warto zaznaczyć, że w Warszawie na ogólną liczbę 19829 studentów jest 3056 studentów żydowskich. Na mieście kolportowana jest odezwa protestująca przeciwko ghettu. Dwie paczki takich odezw policja skonfiskowała, zatrzymując 2 studentów, którzy je kolportowali.

Dziś z rana studenci wysłali depeszę do środowisk akademickich w Wilnie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, w których wzywa się studentów żydowskich, by przystąpili również do strajku. Strajk warszawski ma trwać 48 godzin. W ciągu tego czasu żaden student żydowski nie opuści Domu Aakdemickiego. Strajk odbywa się dziś w zupełnym spokoju i wywołał on wśród ludności żydowskiej w Warszawie wielkie wrażenie.

Koło Żydowskie wyraża uznanie akademikom

Warszawa, 14. 10. ŻAT. We czwartek rano Żydowskie Koło Parlamentarne wystosowało następującą depeszę do studentów żydowskich: Żydowski Dom Akademicki, Warszawa, Szeroka 16, Żydowskie Koło Parlamentarne przesyła żydowskiej młodzieży akademickiej, zebranej w Żydowskim Domu Akademickim wyrazy głębokiego uznania za dotychczasowe mężne stanowisko w obronie godności własnej i narodu żydowskiego. Jest pewnym, że młodzież się nie ugnie i wytrwa w obecnej ciężkiej chwili. Starsze społeczeństwo deklaruje swą pełną solidarność w akcji młodzieży zagrożonej w swoich istotnych prawach i poczyni wszelkie kroki dla zorganizowania ofiarnej pomocy dla młodzieży. (—) Poseł dr Emil Sommerstein.

Ujemne saldo bilansu handlowego w ub. miesiącu

Warszawa, 14. 10. PAT. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się we wrześniu br. jak następuje:

przywóz 391,485 ton wartości 113.231 tys. złotych,

wywóz 1.179.746 ton wartości 80.617 tys. złotych.

Tak więc ujemne saldo wyniosło we wrześniu 22.614 tys. zł.

W porównaniu z sierpniem br. wywóz zmniejszył się o 5.894 tys. zł., natomiast przywóz wzrósł o 6.000 tys. zł.

We wrześniu ub. r. polski handel zagraniczny Polski kształtował się następująco: przywóz 97,1 miln. zł., wywóz 89.4 miln. zł. Globalne obroty są więc w br. znacznie wyższe.

Obieg bilonu

Warszawa, 14. 10. PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 10 października br. jak następuje: (w milionach zł., w nawiasach obieg z dnia 30 września br.): Suma globalna 451,4 (449,6), w tym srebrne 365,1 (363,6), nikiel i brąz 86,3 (86).

Zajścia antyżydowskie na uczelniach lwowskich

Lwów, 14. 10. (B). W dniu dzisiejszym, jakby na dany znak, na wyższych uczelniach lwowskich, a to na Uniwersytecie, Politechnice, Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego i na wydziale medycznym U. J. K. doszło do wykroczeń antyżydowskich. Około godz. 10 rano rozpoczęły się zajścia na wszystkich wspomnianych uczelniach. Do gmachu W. S. H. Z. wdarła się grupa studentów innej uczelni i zaczęła przymusowo przesadzać studentów na inne ławki, przy czym opierających się studentów żydowskich pobito. Jedną studentkę Żydówkę z pierwszego roku zepchnięto ze wszystkich schodów. Potłukła się ona tak silnie, że zachodzi podejrzenie, że doznała złamania nogi. Ponadto na kurytarzach uniwersyteckich napadano na Żydów i pobito ich. Również na Politechnice i na wydziale medycznym Uniwersytetu pobito kilku studentów żydowskich. Karetka pogotowia interweniowała w kilku wypadkach, ponadto kilku studentów udało się na pogotowie celem zaopatrzenia.

W związku z zajściami rektor W. S. H. Z. zarządził przymusowe legitymowanie studentów, aby w przyszłości nie dopuścić obcych elementów do uczelni.

Jak się dowiadujemy, odbyło się dziś zebranie studentów żydowskich, którzy uchwalili rezolucję, solidaryzującą się ze strajkiem studentów żydowskich w Warszawie. Na znak solidarności ze strajkującymi studentami warszawskimi studenci lwowscy uchwalili przystąpić jutro do jednodniowego strajku protestacyjnego przeciwko ghettu ławkowemu.

Kiedy powołana będzie palestyńska komisja ankietowa

Londyn, 14. 10. ŻAT. „Manchester Guardian" donosi, że do czasu powołania nowej brytyjskiej komisji ankietowej upłynie jeszcze trochę czasu. Dotychczas nie desygnowano jeszcze ani jednego członka tej komisji, która ma przeprowadzić na terenie Palestyny świeże badania w związku z mającym nastąpić ostatecznym rozwiązaniem problemu palestyńskiego. Pismo informuje, że przyczyną zwłoki jest z jednej strony akcja rządu palestyńskiego w kierunku stłumienia terroru arabskiego, z drugiej zaś strony zgon lorda Peela. Nie ulega wątpliwości, że lord Peel, byłby powołany do nowej komisji, gdyż rząd zamierzał powołać w skład tej komisji jednego z członków Komisji Królewskiej, najbardziej zaś odpowiednią kandydaturą była kandydatura lorda Peela.

Co się tyczy akcji antyterrorystycznej rządu palestyńskiego, to raporty z Jerozolimy wedle informacji „Manchester Guardian" nie potwierdzają przypuszczenia, jakoby akcja ta spowodowała oburzenie wśród Arabów. Przeciwnie, odpowiedzialni przywódcy arabscy przyjęli tę akcję bez niechęci, zaś w arabskich kołach gospodarczych przyjęto ją nawet z jawną aprobatą.

PRZEGLĄD PRASY

Wspomnienia dawnej przeszłości

150 lat minęło od czasu uchwalenia konstytucji Stanów Zjednoczonych, pierwszej konstytucji na świecie, obejmującej najzaszczytniejsze zasady wolności i równości, które głosili wielcy myśliciele 18-go stulecia. Stany Zjedn. obchodzą uroczyście swoje święto wolności, spoglądając z dumą na 150-letni dorobek pełnej wolności, jakiej nie zna może żaden kraj na świecie. Do nas dochodzą echa tych uroczystości tylko we formie okruchów z okazji pięknej uroczystości ku czci bohaterów polskich Kościuszki i Pulaskiego, a w szczególności generała Krzyżanowskiego.

Z tej okazji Prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt i Prezydent Rzeczypospolitej, Mościcki ogłosili wielkie orędzia, pełne hołdów dla wielkich bojowników wolności. Obydwaj prezydenci podkreślają moment walki o wolność, równość jako wspólną więź, łączącą wielką republikę amerykańską z Polską. Szczególnie charakterystyczne jest zakończenie orędzia prezydenta Roosevelta:

Jako naród, dążymy do duchowej łączności z wszystkimi, którzy kochają wolność. Powstaliśmy z ludzi różnej krwi i różnych narodowości, ale obecnie stoimy przed światem jako zjednoczony naród, związany wspólnym dążeniem i wspólną wolą. Polega ona na utrzymaniu ideału ludzkiego społeczeństwa, który ducha stawia powyżej brutalnej siły. — ideału, który w rządach światem zastępuje siłę przez wolność".

Jest to jakby dalszy ciąg chicagowskiej mowy Roosevelta przeciwko brutalnej sile gwałtu. Ale i mowa Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego jest pięknym hołdem złożonym wolności. W ustępie poświęconym konstytucji amerykańskiej znajdujemy takie słowa:

Bohaterstwo tysięcy, a wśród nich i naszych rodaków, zrodziło podstawy niepodległego bytu wielkich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — konstytucji z 1787 roku W ramach jej rozwijały się odtąd zarówno dobra moralne, jak i materialne obywateli Stanów Zjednoczonych. Doświadczenie półtora wieku wykazało jej głęboką mądrość, opartą na n a j s z c z y t n i e j s z e j i zawsze żywotnej prawdzie o „prawie i równej wolności wszystkich bez wyjątku ludzi". Ona daje wam możność rozwijania indywidualnych uzdolnień oraz pełnego udziału w dalszej rozbudowie waszego potężnego państwa. I jak w dobrej orkiestrze, bogactwo i różnorodność tonów nie tylko nie szkodzi, lecz przeciwnie — s k ł a d a się na piękną melodię, tak obowiązkiem każdego obywatela jest do skarbca zbiorowych wartości wnieść wszystko, co się ma najlepszego ze swej rodzimej kultury, by współdziałać w tworzeniu harmonijnej, do skonałej całości.

Te hołdy na cześć wolności i równości składane przez najwyższych dostojników obydwu państw dają oczywiście asumpt do snucia refleksji na temat ich znaczenia i aktualności. „Kurier Warszawski", pisząc o dwóch mowach zwraca uwagę, że orędzie Pana Prezydenta ma niewątpliwie znaczenie z punktu widzenia wewnętrznego:

Nie można głównych znamion oświadczeń P. Prezydenta Mościckiego przeoczyć także z punktu widzenia czysto wewnętrznego. Ponieważ, jak wiadomo, nie są nadużywane w ostatnich wystąpieniach mężów stanu polskich podobnie dźwięczne deklaracje, przeto w orędziu, wystosowanym do Ameryki, stwierdzi obywatel polski z wyjątkową satysfakcją to credo polityczne, które jest mu drogie i w którego mądrym, roztropnym, umiarkowanym, lecz zarazem niezachwianym wcielaniu w życie widziałby on rękojmię silnego rozwoju państwa polskiego. Obywatel polski słusznie rozumuje, że nie może być dwu idei polskich o rządach państwowych: jednej na eksport, a drugiej na użytek wewnętrzny, i że jeśli nie w szczegółach wykonania, to przynajmniej w samych podstawach zasadniczych musi tu istnieć jedność pojęć. Z tego powodu piękne orędzie P. Prezydenta Mościckiego do Ameryki niechybnie znajdzie życzliwe echo w kraju, zarówno dlatego, że naród nasz bardzo dba o przyjaźń z Ameryką, jak dlatego, iż dojrzy w nim zapowiedź wskazówek dla osób, stojących u steru rządu w Polsce.

Na tle uznania dla konstytucji amerykańskiej podkreślającej „prawo i równą wolność wszystkich bez wyjątku ludzi" mają te słowa szczególne znaczenie. „Nasz Przegląd" przytacza przy tej sposobności inny fakt, pisząc o manifestacji na rzecz wolności:

Jeszcze wyraźniej uplastycznilo się to w poniedziałek — na „Piątej Avenue" — w Nowym Jorku. Odbyła się tam olbrzymia defilada organizacyj polskich. Czterdzieści tysięcy Polaków przemaszerowało przed trybuną honorową.

Przyjmowali defiladę — obok p. ambasadora Potockiego: gubernator stanu nowojorskiego, p. Lehmann, gubernator Federal Reserve Bank" p. Szymczak, burmistrz Nowego Jorku, p. La Guardia. Żyd Lehmann, Polak — Szymczak, Włoch — La Guardia. Nad ich głowami powiewał sztandar gwiaździsty wolności amerykańskiej.

* * *

Był to dzień wolności Stanów Zjednoczonych i wolności polskiej.

W blasku tego triumfu — jak wyglądają poczynania tych, którzy przeciwdziałają w Polsce — tradycji wolności dla wszystkich ludzi?

Niejako kropkę nad i kładzie w tej sprawie demokratyczny „Dziennik Poranny", pisząc na marginesie enuncjacji dwóch prezydentów:

Te dwa przypomnienia: życia Pulaskiego i słów Józefa Piłsudskiego nie padły zapewne przypadkowo. Są one obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, na czasie.

W chwili gdy coraz liczniejsze rzesze młodzieży studiującej ogarnia psychoza — powiedzmy oględnie — prowodańska, gdy się szuka w shitleryzowanych wzorach Wodana szkoły dla życia i szkoły dla postępowania — czyżby na czasie nie było przypomnienie nauki życia nie Wodanów, ale Pulaskiego i Kościuszki i Piłsudskiego...

Terrorem kastetów i petard usiłuje się wykarczować wszelką myśl kulturalną — zapominając o tym, że odrasta ona sama, rozrasta się i dojrzewa kłosami ziaren rzuconych od lat, od wieków.

Jak to dobrze, że od czasu do czasu sięga się do dawnych wspomnień historycznych i na ich tle snuje się aktualne wnioski. Beniamin Franklin, Tomasz Jefferson i Jerzy Waszyngton a tym mniej Kościuszko i Pulaski nie przypuszczali na pewno, że po 150 latach ich działalność stanie się argumentem aktualnych wydarzeń. Dziwnie wygląda takie zestawienie dnia dzisiejszego z dawnymi bardzo dawnymi czasami. Niemal tak osobliwie, jak zestawienie pięknych enuncjacyj z rzeczywistością.

Ał

ŻYCIE POLITYCZNE

Zmiana w „Głosie Narodu"

Krakowski „Głos Narodu" przeszedł obecnie całkowicie na własność sfer duchowieństwa i uchodzi za wyraz opinii kurii krakowskiej. Kierownictwo pisma pozostało nadal w rękach ks. Jana Piwowarczyka.

O akcesie sen. Bobrowskiego do Ozonu

„Słowo" pisze: „Znamienną deklarację lojalności wobec Ozonu złożył senator Bobrowski na posiedzeniu krakowskiego Ozonu. Oświadczenie to zasługuje na uwagę o tyle, iż senator Bobrowski należy do czołowych ludzi lewicy sanacyjnej i do aktywniejszych senatorów tego odłamu w Senacie — a następnie z tych względów, że deklaracja zostaje złożona w chwili, kiedy powstały i rozpoczęły działalność dwie organizacje lewicy sanacyjnej: Klub Demokratyczny i Związek Lewicy Patriotycznej, — obie, kierowane przez ludzi, należących do najbliższych przyjaciół senatorów Bobrowskiego i Kwaśniewskiego.

Dlaczego więc p. Bobrowski odżegnuje się dziś od swych towarzyszy politycznych, czy dlatego, że stanęli w jawnej opozycji wobec Ozonu? Czy w tym wypadku chodzi o taktykę robienia opozycji nie na zewnątrz, ale na wewnątrz Ozonu? A może senator Bobrowski zmienił swe poglądy i dziś ma te same zapatrywania co płk. Koc na Folksfront ,na Związek Młodej Polski, na kierunek ZPN, na rolę Kościoła, na rolę ministra Poniatowskiego i t. d. W jakikolwiek bądź sposób komentowałoby się wystąpienie sen. Bobrowskiego, trzeba stwierdzić, iż jest ono jednym więcej dowodem słabości lewicy sanacyjnej, która widząc jakikolwiek silniejszy i zdecydowany krok Ozonu natychmiast kapituluje.

Dziwnie się składa ,że równocześnie z wiadomością o sen. Bobrowskim rozchodzi się wiadomość, iż sen. Kwaśniewski, wierny towarzysz sen. Bobrowskiego, dementuje swoje wywiady, skierowane przeciw Ozonowi".

Jeszcze o „byłych"

Prasa stołeczna wyraża zdziwienie, że w kongresie połączeniowym Ch. D. i NPR. nie wzięły udziału następujący wybitniejsi działacze tych partyj: prof. Ponikowski, prof. Bryła, prof. Thulie, Błażejewicz, ks. Szydelski, b. min. Tyszka, adw. Chachiński, adw. Janczewski, adw. Bitner, b. min. Chądzyński, b. min. Jankowski, b. min. Pepłowski.

Rada życzliwa

Poezja zastąpiła — jak wiadomo — w wielu pismach artykuły polityczne. „Robotnik" zamieszcza następujący wiersz:

Gdy zaoznieciе robić fochy,
To my też nie od macochy...

Gdy zaczniecie szukać zwady,
To my też nie od parady...

Pójdą, pójdą w ruch obrońce...
Każdy kij ma wszak dwa końce.

Więc nie róbcie lepiej fochów,
By nie było później... szlochów,

List do Sieroszewskiego

Prezes i komendant główny Zw. Strzeleckiego wystosowali do sen. Wacława Sieroszewskiego, prezesa honorowego Zw. Strzeleckiego, następujący list:

„W czasie, gdy Obywatel Prezes stał się przedmiotem szeregu wrogich wystąpień, Związek Strzelecki uważa za swój obowiązek złożyć Ci wyrazy głębokiej czci za służbę całego Twego życia — i za to, że zawsze i wszędzie byłeś jednym z najwierniejszych Józefa Piłsudskiego żołnierzy. Prezes (—) Paschalski Franciszek. Komendant Główny (—) Frydrych Marian ppłk."

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. RABIN Dr. DEUTSCH, SKOCZÓW: Dom Profesorów U. J., ul. Łokietka 1.

BAT-JEHOSZUA: Po przedłożeniu dokumentów — tak.

L. POZN. (ŁÓDŹ): Najlepiej zamówić za pośrednictwem księgarni.

Dr. WILA R., KROSNO. Jest to przywilej austriacki, nadany ze względu na siedzibę członka dawnego rodu cesarskiego.

M. MEDZINI

PO TYGODNIU

JEROZOLIMA, w październiku.

Ludność palestyńska, Żydzi i Arabowie, zaczynają zdawać sobie dopiero teraz sprawę z politycznych skutków dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce w ub. piątek i wyciągać wnioski na przyszłość. Nagłość i szybkość, która cechowała te wydarzenia, brak dostatecznych wyjaśnień ze strony rządu, oraz prośba pod adresem prasy, by na razie powstrzymała się od wyrażenia poglądów w tej sprawie, wprowadziły niemało zamieszania do umysłów. A teraz, w 6 dni po wypadkach głowi się ludność palestyńska nad wielkim pytaniem: Jakie znaczenie polityczne ma energiczna działalność rządu? Czy należy upatrywać w niej radykalną zmianę stanowiska rządu? Jaki wpływ wywrą wydarzenia na nową politykę, o której głosiła enuncjacja czerwcowa rządu brytyjskiego i którą potwierdzili ministrowie brytyjscy w parlamencie i w Lidze Narodów? Co będzie obecnie z planem podziału Palestyny?

Charakterystyczny jest pierwszy odruch społeczeństwa arabskiego. Chodzi tu nie o masy arabskie, o mieszczan i rolników, uginających się pod jarzmem terroru i mogących obecnie swobodnie odetchnąć. Chodzi tu nie o tę opinię publiczną, lecz o jej rzeczników i twórców. Nie mamy w tej dziedzinie żadnych złudzeń. Jasnym jest dla nas, że gdyby nie surowa kontrola ze strony rządu, czytalibyśmy obecnie w prasie arabskiej groźne i płomienne nawoływania. Ale co Arabowie mówią, kiedy oko władzy kontrolującej spoczywa na nich? Radykalne pismo „Islamia" wzdycha, że „największym nieszczęściem Wschodu jest to, iż łatwo poświęca się uczuciom serca — uczuciom dobrym i złym". „Nie rozpaczać" — woła pismo — „przesadna rozpacz zaszkodzi nam w tej mierze, w jakim zaszkodziły nam ongiś przesadne nadzieje". A „Felestin", organ Naszaszibiego wyraża nadzieję, że „naród pozostanie silnym i będzie ufał władcom państw arabskich, którzy bronią go w Genewie".

Co oznaczają te słowa? Obóz arabski nie może przypuścić nawet teraz, że może zaistnieć zmiana w polityce ustępstw i kompromisu. „Przesadne nadzieje" żywili działacze arabscy, że oto będzie można zmusić rząd brytyjski — przy pomocy nacisku ze strony władców arabskich i pod groźą terroru — by kroczył do ostatecznych granic ustępstw, a nawet poza te granice. Ludzie o „przesadnych nadziejach" odrzucili plan podziału w przekonaniu, że będą mogli Żydów wprowadzić do ślepego zaułku tak, że będziemy musieli się pogodzić ze stanowiskiem mniejszości. Ale — poszli za daleko.

Ostatni, krwawy czyn w Nazarecie doprowadził do burzy, która oczyściła atmosferę. Nie na darmo woła obecnie radykalna „Islamia": „Nie rozpaczać". Zbrodnia w Nazarecie i jej skutki położyły kres możliwościom, że będzie można unicestwić nowe wnioski polityczne rządu brytyjskiego, zanim jeszcze zostały skonkretyzowane.

Zachodzi jednakowoż pytanie, czy sam rząd nie zechce skorzystać z nowej sytuacji, by szukać innego wyjścia z plątaniny poza planem podziału. W polityce palestyńskiej, podobnie jak w polityce zagranicznej, dąży obecnie Anglia do zyskania na czasie i do uchylenia się od decyzji, dopóki nie znajdzie się w dogodniejszej sytuacji. Czy więc nastąpi decyzja, że należy spróbować doprowadzić do czasowej zgody między Żydami i Arabami na podstawie pewnych ograniczeń w sprawach emigracji i zakupów ziemi? Czy rząd brytyjski będzie starał się o ugodę na pewien czas — na lat 5 lub 10 na wzór ugody, o której mówiono w czasie rokowań pomiędzy grupą Żydów a grupą Arabów w maju 1936? Wówczas mówiono o ograniczeniu emigracji w takiej mierze, by do 10-iu lat podwoiła się liczba Żydów w stosunku do liczby obecnej i o Radzie Ustawodawczej pod pewnymi warunkami.

Próba cofnięcia nas na tę platformę nie należy do niemożliwości. Do tego celu nie trzeba wcale zaniechania planu podziału.

Plan ten może pozostać jako środek, do którego powróci się po ukończeniu okresu ugody, albo też w wypadku, gdy urzeczywistnienie ugody napotka na nieprzezwyciężone trudności. Jest to możliwość, z którą należy się liczyć już teraz. Rząd brytyjski będzie starał się obrać drogę najbardziej dla niego dogodną. Czy będzie to droga dogodna także dla Żydów i Arabów — to już inna sprawa, wymagająca z naszej strony specjalnej czujności.

W każdym razie niektóre mowy przedstawicieli brytyjskich w Genewie wywarły wrażenie, że rząd nie będzie walczył o realizację planu podziału, jeżeli Żydzi i Arabowie sprzeciwią się podziałowi. Przeciwnie, rząd brytyjski będzie może starał się obecnie przerzucić **na nas** całą walkę o zasadę podziału.

Linia kolejowa zastąpi Kanał Suezki

Jerozolima, 14. 10. ŻAT. Arabski „Felestin" zamieszcza korespondencję w sprawie przyszłości Akaby, której autor jest — jak pismo zapowiada — „rzeczoznawcą w tej materii, zamieszkałym w Dżeda - Nedżd Saud-Arabia". Zdaniem informatora dziennika arabskiego brytyjski plan założenia kolei żelaznej od Zatoki Akaby do Maan stanowić będzie wielkie niebezpieczeństwo nie tylko dla Saud-Arabii ale i dla Egiptu Kolej połączyć ma Morze Czerwone z Morzem Śródziemnym (przez Haifę) nie tylko dla celów strategicznych ale także gospodarczych. Z czasem kanał Suezki utraci swe znaczenie, i bynamniej nie jest wykluczone, że „ręce, które kanał ten budowały, same go zasypią". Utracą swe znaczenie gospodarcze także porty Suezu i Sudanu, które mają jeszcze obecnie decydujące znaczenie dla transportu towarowego między Europą a Indiami, Japonią, Dalekiego Wschodu i Afryki Południowej. Ibn-Saud jest mocno zatroskany z powodu tego brytyjskiego planu, i na razie niewiadomo, jakie kroki zamierza przedsięwziąć. Za rok upływa termin układu między Anglią i Saud-Arabią, i kwestia znalezienia wyjścia z tworzącej się sytuacji nabiera już w tej chwili palącej aktualności. Zdaniem informatora „Felestinu", Anglia miała zamiar wybudowania nowej arabskiej linii kolejowej jeszcze przed zawarciem układu z Egiptem.

Dr Nahum Goldman u prez. Benesza

Konferencja z min. spraw zagranicznych Kroftą

Praga, 14. 10. ŻAT. Prezydent Czechosłowacji dr Benesz przyjął dziś przedstawiciela Agencji Żydowskiej w Genewie dr Nahuma Goldmana, który złożył mu w imieniu egzekutywy Agencji Żydowskiej kondolencję z powodu zgonu Tomasza Masaryka.

Dr. Goldman podziękował następnie za pro-syjonistyczne oświadczenie przedstawiciela Czechosłowacji na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Audiencja u prezydenta Benesza miała charakter nader przyjazny.

Następnie dr Goldman przyjęty został prze ministra spraw zagranicznych Kroftę, którego informował o różnych aspektach problemów palestyńskich, gdyż przedstawiciel Czechosłowacji został, jak wiadomo, sprawozdawcą spraw palestyńskich w Radzie Ligi Narodów Rozmowa miała przebieg pozytywny.

Czy wystawa paryska zostanie przedłużona?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") **PARYŻ,** w październiku

Międzynarodowa Wystawa w Paryżu cieszy się niezwykłym powodzeniem. Choć jesień nastała i minął już prawdziwy sezon, widać jednak w Paryżu duże grupy gości, zarówno z prowincji francuskiej, jak i z zagranicy. Codziennie zwiedzają Wystawę setki tysięcy ludzi, a przeciętna liczba dochodzi do cyfry 300.000 dziennie.

Prawie codziennie zjawiają się tu wysoko postawione osobistości, a teren Wystawy stał się miejscem spotkań dla polityków, naukowców i artystów z całego świata. Przybywają ministrowie z bliskich i dalekich krajów, a co wieczór odbywa się oficjalne przyjęcie w innym pawilonie. Bawili na Wystawie ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji oraz Litwy, a m. in. zjawił się też von Meisner, który był sekretarzem pierwszego prezydenta republiki niemieckiej Eberta, potem to samo stanowisko piastował u boku Hindenburga, a obecnie służy führerowi.

A trzeba to powiedzieć, że Wystawa staje się z dnia na dzień piękniejsza. Kto oglądał ją dwa miesiące temu, zdoła dziś stwierdzić, ile tu powstało w międzyczasie nowych, wspaniałych budynków, ile przybyło nowych atrakcyj, jak bardzo wszystko się rozrosło i zmieniło. Właściwie można obecnie co wieczór wybierać się na Wystawę tak, jak się idzie np. na jakąś rozrywkę do teatru czy innego lokalu. Za każdym razem widzi się co innego coś nowego i zawsze nieprzeciętnego.

Istnieje też sporo ludzi, którzy w ten sposób postępują, a mimo wszystko wciąż jeszcze nie mogą się nasycić tym wspaniałym widokiem. Wesoło i gwarno w cudownych alejach wystawowych, przy świetle przepięknych iluminacyj i nawet przy niezbyt sprzyjającej pogodzie jesiennej. W dzisiejszej atmosferze przygnębienia Wystawa paryska jest wyjątkowym zakątkiem, gdzie nie odczuwa się smutku. A jeśli ktoś chce przez chwilę zapomnieć o swoich bolączkach, uda je się właśnie tutaj i znajduje się od razu w całkiem innym świecie, gdzie wszystko mieni się od stubarwnych świateł, gdzie wszystko tchnie pełnią nadziei, gdzie wszechwładnie królują iluzja i rzeczywistość. Wszystko razem jest czarujące i pouczające a można bez przesady powiedzieć, że w sercu Paryża który ostatnio przeżył niejedną ciężką chwilę, powstał jakby rajski ogród.

W rozmowach z zagranicznymi gośćmi często odnosi się wrażenie, iż przybywają oni do Paryża po to, by poprostu odpocząć. Ciężko im przychodzi pożegnać się z Wystawą, a właściwie można to uczucie zrozumieć.

Ale — jak długo jeszcze to potrwa? Czas ucieka prędko, już połowa października, a wedle oficjalnych oświadczeń z końcem listopada Wystawa ma być zamknięta. Nikt jednak w Paryżu nie wierzy, iż trzeba będzie pożegnać się z Wystawą, teraz właśnie, kiedy ona cieszy się pełnią powodzenia i kiedy każdy dopiero może zasmakować i rozkoszować się jej widokiem. Poza tym w setki tysięcy idzie liczba tych zagranicznych gości, którzy jeszcze wybierają się do Paryża, a można powiedzieć, że Wystawę zwiedziłyby jeszcze miliony osób, gdyby została ona przedłużona.

Toczą się więc ożywione debaty nad tym, czy Wystawa ma być otwarta aż poprzez następne lato. Zagadnienie to ma charakter międzynarodowy, do tego bowiem konieczna jest zgoda tych państw zagranicznych, które biorą udział w Wystawie. Formalnie zależy to od instytucji, nazwanej „Międzynarodowym Biurem Wystawowym", stworzonej przez Ligę Narodów. Biuro to załatwia wszystkie sprawy, związane z międzynarodowymi wystawami, między innymi też sprawy ulg celnych, podatków i zniżek wszelkiego rodzaju. Mieści się ono w Paryżu, jego przewodniczącym jest poseł szwajcarski w Paryżu Dougan, a sekretarzem generalnym Francuz, Isaac. Z końcem października Międzynarodowe Biuro Wystawowe zastanowi się nad możliwością przedłużenia Wystawy paryskiej, obecnie zaś rozważa się wszelkie techniczne możliwości, celem dostatecznej ochrony budynków i pawilonów na czas pory deszczowej.

W tej chwili nie można jeszcze powiedzieć nic definitywnego. Istnieje jednak silna tendencja w kierunku przedłużenia Wystawy. Jeden z poważnych obywateli amerykańskich, b. członek komitetu Wystawy światowej w Chicago, który ostatnio zwiedził Paryż, oświadczył:

— Ameryka jest zachwycona Wystawą paryską. Amerykanie, którzy wracają stąd do ojczyzny, prowadzą w kołach swych znajomych żywą propagandę na rzecz Wystawy Sądzę więc, iż nie należałoby ograniczyć czasu jej trwania do kilku miesięcy i mam nadzieję, że uzna się konieczność jej przedłużenia i dania możliwości zwiedzenia jej setkom tysięcy obywateli zagranicznych, którzy zamierzają wybrać się do Paryża.

To oświadczenie posiada pewną doniosłość chociażby już dlatego, iż podobnie rzecz się miała z Wystawą w Chicago. Przedłużono ją o cały rok, a w drugim roku trwania cieszyła się tym samym sukcesem, co w pierwszym. Oświadczenie to nabiera jednak specjalnego znaczenia ze względu na to, że sama Ameryka już teraz czyni przygotowania do otwarcia Wystawy w roku 1939.

Życzenia w sprawie przedłużenia Wystawy paryskiej napływają z różnych stron. Są nawet postulaty, aby Wystawę przedłużono, chociażby niektóre państwa oświadczyły że nie mogą w niej dłużej brać udziału.

W każdym razie, gdyby ten plan został przyjęty, spotka on się z dużym zadowoleniem mieszkańców Paryża, a niezawodnie też i zagranicznych gości, którzy oczarowani są tym wspaniałym dziełem ludzkiego geniuszu, o którym swego czasu wyraził się Leon Blum że jest „piękny jak poemat".

A. ALPERIN

Sprawcy zuchwałego mordu rabunkowego w Bełzcu staną wkrótce przed sądem

Zbrodni dokonali bojowcy ukraińscy

Lwów, 14. 10. PAT. Jak donosi prasa, śledztwo w sprawie dokonanego dnia 6 maja br. ohydnego mordu na osobach rodzeństwa Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli ziemskich w Bełzcu pow. Złoczów, dobiega końca. Jak wiadomo, do dworu ś. p. Jasińskich przybyło pięciu osobników, z których jeden przebrany był w mundur policjanta, i przedstawiwszy się za wywiadowców, przeprowadzili fikcyjną rewizję, zabierając kilka tysięcy zł. nie ruszając jednak kosztowności. Następnie wezwali oni Jasińskich do udania się z nimi rzekomo na policję i po drodze na wozie zastrzelili ich z zimną krwią, mierząc w tył głowy. Metoda dokonanego rabunku wskazywała na to, że jest to t. zw. ekspropriacja, czyli rabunek dla zasilenia kasy organizacyjnej, dokonany przez członków O. U. N. Nazajutrz jeden z policjantów spotkał uczestnika tego rabunku i morderstwa i został obsypany strzałami, jednak odpowiedział ogniem i bandytę zastrzelił. Wkrótce ujęto innego uczestnika zbrodni, a następnie w powiecie rohatyńskim aresztowano dalszych dwóch bandytów. Nadto kilku O. U. N-owców aresztowano i osadzono w zresztach złoczowskich pod zarzutem udzielania bandytom pomocy w czasie ucieczki. Przy bandytach znaleziono około 400 dolarów i ponad 600 zł, pochodzących z rabunku w dworze bełzeckim.

Proces odbędzie się przed ławą przysięgłych w Złoczowie, prawdopodobnie w styczniu lub w lutym..

Dywersanci abisyńscy rozbici przez ekspedycję karną

Addis Abeba, 14. 10. PAT. W czasie ostatniego okresu deszczowego uzbrojone bandy abisyńskie dokonały szeregu ataków na małe garnizony włoskie, znajdujące się w odleglejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycję karną i rozbiły doszczętnie te bandy. Większość przewódców band poniosła śmierć w starciach z oddziałami włoskimi. Główny organizator tych band Dedżak Hailu został wzięty do niewoli i rozstrzelany.

Rzym, 14. 10. PAT. W okresie od 1 do 30 września straty włoskie w Abisynii w czasie akcji wywiadowczej i operacji policyjnych wynosiły 58 zabitych w walkach, 10 zmarłych z ran, 3 zaginionych bez wieści i 31 zmarłych na skutek wypadków i chorób. Ogólna wysokość strat włoskich od 1 stycznia 1935 r. do 30 września r. b. wynosi 2357 zabitych.

Oberwała się turnia zasypując lodowce alpejskie

Bern 14. 10. Na wschodnim stoku góry Jungfrau oberwała się turnia wznosząca się powyżej t. zw. Mathildenspitze, powodując usypanie się skał objętości 100.000 m. sześć. Olbrzymia ta masa zasypała lodowce na południowym stoku Jungfrau oraz część lodowca Aletsch, na którym leżą bloki wielkości kamienic oraz kilkumetrowe wały śnieżne utworzone przez staczające się skały.

Likwidacja „lansburyzmu" na kongresie w Bornemouth

Imponująca jednomyślność angielskiej opinii publicznej

KRAKÓW, 15 października.

Najbardziej dramatycznym momentem kongresu angielskiej partii pracy w Bornemouth było polityczne uśmiercenie defetysty socjalizmu i demokracji angielskiej Jerzego Lansbury'ego, ongi tak popularnego przywódcy robotniczego w Anglii. Ten ostatni Mohikanin przebrzmiałego już utopizmu pacyfistycznego, pielgrzymujący od Hitlera do Mussoliniego, wybierający się obecnie do Stalina, zjawił się na trybunie kongresu, by bronić swego stanowiska. Nieszczęściem dla Anglii i dla całego świata są zbrojenia, a pokój nierozerwalnie złączony jest z ideą rozbrojenia — mówił starczym głosem sędziwy kawaler, który, zabłąkawszy się w krainę polityki, odegrał już swoją rolę historyczną w dziejach angielskiego ruchu robotniczego. Przyjęło go głuche milczenie. Anglicy są dżentelmenami dlatego pozwolono mu mówić, nie przerywając mu ani jednym słowem. Atmosfera na sali podczas jego przemówienia była chłodna jak lód. Pozwolono mu mówić, ponieważ pamiętano o jego zasługach, ale gdy ten kwaker socjalistyczny zeszedł z trybuny, nie było ani jednego oklasku. Zerwała się natomiast burza oklasków gdy po Lansburym zabrał głos poseł James Walker i kilkoma prostymi i okrutnymi zdaniami zlikwidował ostatecznie cały „lansburyzm": „Lansbury wierzy, że można uratować się przed atakiem tygrysa jeśli się przed nim uklęknie. Nikt jednak dotychczas nie słyszał jeszcze, by tygrys się wzruszył bezbronnością owieczki. Pokój hitlerowski jest pokojem śmierci, śmierci dla innych".

Czy Lansbury zdawał sobie sprawę z tego, że jest już nieboszczykiem politycznym? Chyba nie, bo wciąż jeszcze wierzy, że uda mu się wzruszyć tygrysa drogą zaklęć i próśb błagalnych. Wszyscy jednak na sali świadomi byli, że zlikwidowano nietylko „lansburyzm", ale i pogrzebano ostatecznie pewną fazę w historii angielskiej partii pracy. Włoska wyprawa abisyńska otworzyła wszystkim oczy, a angielska opini apubliczna uświadomiła sobie, że przyczyną dotkliwej klęski politycznej Anglii, że powodem osłabienia jej prestiżu międzynarodowego była nietylko zdrada Lavala, ale i słabość militarna imperium brytyjskiego. Jeszcze na ostatnim kongresie partii pracy, roku ubiegłego, panował zupełny chaos. Podczas gdy rządowy obóz konserwatywny zrozumiał w lot sytuację, występując z programem gigantycznych zbrojeń angielskich, w obozie labourzystów panowała jeszcze rozbieżność zdania. Teraz sytuacja tak dalece się już wyklarowała, że na obecnym kongresie przygniatającą większością ,graniczącą prawicże z jednomyślnością, dokonano radykalnej rewizji polityki partii. „W tej straszliwej sytuacji musi się Anglia potężnie zbroić" — oświadczył Hugh Dalton, przewodniczący partii, „bo inaczej rząd partii pracy, który jutro może dojść do władzy, narażony będzie na upokorzenia, szantaż i straszliwą interwencję zagranicy w życiu politycznym narodu angielskiego". Partia pracy spodziewa się, że dojdzie do władzy i opracowała już nawet przyszły swój program na wypadek, gdy miejsce Chamberlaina zajmie tak popularny burmistrz londyński Herbert Morrison. Nikt przyszłości przewidzieć nie może, nie wykluczone więc, że horoskopy dla przyszłego gabinetu partii pracy nie są znowu tak tak bardzo świetne.

Konserwatyści, którzy równocześnie z kongresem partii pracy obradowali w Scarborough, podjęli już kontrofensywę, dając obraz rzadkiej jednomyślności ,bo nawet stary outsider konserwatywny, Winston Churchill znalazł tylko słowa uznania dla polityki zagranicznej, którą prowadzi gabinet konserwatywny Chamberlaina. Anglia nie lubi radykalnych wstrząsów; dlatego z dużym sceptycyzmem przyjąć należy proklamowany na kongresie w Bornemouth tryumf partii pracy przy najbliższych wyborach do parlamentu angielskiego. To jednak jest pewne, że partia pracy zdobywa się znowu na młodzieńczy impet, przeciwstawiając konserwatystom inicjatywę nie tylko na terenie wewnętrznym, lecz podejmując gwałtowną ofensywę na terenie polityki zagranicznej. Do nowej egzekutywy partii pracy wybrano byłego ministra w pierwszym gabinecie Mac Donalda, a przewidzianego na ministra spraw zagranicznych w ewentualnym nowym gabinecie partii pracy, posła Filipa N. Bakera, który zaatakował politykę zagraniczną gabinetu konserwatywnego, nazywając ją niemoralną. Dotychczasowa polityka angielska — wywodził Baker — ustępowała przed faszyzmem, a jej rezultatem jest osłabiona Anglia na terenie międzynarodowym. Polityka nieinterwencji w Hiszpanii była tylko polityką premii dla inwazji włosko-niemieckiej na półwyspie Iberyjskim. Anglia musi wreszcie oświadczyć stanowczo, że każda wojna, którą dyktatury prowadzą już i prowadzić nadal zamierzają w Europie, grozi interesom angielskim. Polityka izolacji jest fikcją, a dyktatury muszą wiedzieć, że zaatakowana Czechosłowacja znajdzie po swej stronie całą potęgę imperium brytyjskiego.

Nowe wiatry zawiały teraz na kongresie partii pracy w Bornemouth. Zakończył się okres jałowych dyskusyj. Lansbury'emu pozwolono jeszcze raz przemówić, ale nie pozwolono mu żywić żadnych iluzyj, i dano mu wyraźnie do zrozumienia, że jest nieboszczykiem politycznym. By nie obciążyć swego konta w oczach wrogo do komunizmu ustosunkowanej angielskiej opinii publicznej, tą samą większością ,która dała swą aprobatę na zbrojenia angielskie, odrzucono koncepcję frontu jednolitego. Angielska partia pracy raz na zawsze wyrzuciła małą, ale krzykliwą grupkę komunistyczną poza nawias życia politycznego. Ale zwolenników jednolitego frontu sira Stafforda Crippsa i prof. N. Lasky'ego wybrano do naczelnej instancji partyjnej, chcąc w ten sposób zamanifestować, że do wyścigu o władzę staje zjednoczony obóz robotniczy Anglii.

Kiedy się porówna oba kongresy — w Bornemouth i w Scargorough — rzuca się nam w oczy jedno zjawisko: Cała Anglia zgodna jest w tym, że podstawą i podwaliną imperium angielskiego musi być silna armia. Pacyfizm po tej i po tamtej stronie barykady należy już bezpowrotnie do przeszłości. Tylko potężna Anglia może być gwarantką pokoju europejskiego — to nam właśnie mówią kongresy w Bornemouth i w Scarborough. Takiej jednomyślności dotychczas chyba w dziejach Anglii nie było.

M. K.

Sensacje amerykańskie

Aaaaa — Zzyz

WALKA O PIERWSZE MIEJSCE W NOWOJORSKIEJ KSIĘDZE TELEFONICZNEJ

Każdej jesieni rozpoczyna się w Nowym Jorku ciekawy wyścig, mianowicie walka o pierwsze miejsce w spisie telefonicznym. Towarzystwo akcyjne Hudson zmieniło swą nazwę na towarzystwo Aaaaa, ażeby osiągnąć to naczelne miejsce. Ale i tak mu się to nie udało, bo rekord pobił zwyczajny chiński restaurator, który nazywa się po prostu mister A. Nie musiał on ani zmieniać, ani wyszukiwać sobie nazwiska, bo tak nazywa się z dziada pradziada. Ale także o ostatnie miejsce toczy się zazwyczaj walka. Zwycięstwo odniósł w ubiegłym roku niejaki pan Zzyz. Otrzymał już kilka bardzo lukratywnych ofert, w których mu proponują sprzedaż nazwiska.

Jak w Ameryce

Jeden ze znanych kupców w Sofii, Borys Todorow, podjął osobliwy zakład. Założył się ze swoim znajomym, iż przewędruje 20.000 kilometrów, nie wymówiwszy w ciągu całej podróży ani słowa. Założono się o sumę 100.000 lewów. Todorow udał się bez zwłoki w drogę i w roli głuchoniemego przewędrował przez Rumunię, Węgry, Austrię, a dalej przez Italię i Jugosławię z powrotem do Bułgarii. Po drodze spotykał dobrych „znajomych", których partner jego wysłał w roli kontrolerów. Todorow przewędrował dotychczas 19.890 kilometrów. Jak oświadczył piśmiennie, podróż „na głuchoniemego" kosztowała go dotychczas 40.000 lewów. Właściwie Todorow wygrał już zakład, gdyż pozostało mu tylko 110 km. do odrobienia.

Towarzystwo asekuracyjne dla gangsterów

W Ameryce można się ubezpieczyć od wszystkiego: od pożaru, wypadku, kradzieży, złej pogody, niepowodzenia w małżeństwie etc. etc. Nic więc dziwnego, że gangsterzy w Chicago powołali do życia towarzystwo asekuracyjne, które miało zabezpieczać ich od ryzyka „bezrobocia". Zwykle gangsterom, którzy dopiero co wyszli z więzienia trudno znaleźć „zajęcie" i „pracę" w swoim „zawodzie". Ubezpieczenie w towarzystwie łagodzi ciężką dolę bezrobotnego gangstera, gdyż przez cały czas przymusowego bezrobocia pobiera ubezpieczony rentę. Policja chicagowska wpadła na trop oryginalnej instytucji i zasekwestrowała kapitał 200.000 dolarów złożony z wpłat udziałowców.

Greta Garbo? — nie!

Czy Greta Garbo jest najpiękniejszą kobietą na świecie, czy otrzymałaby tylko drugą premię, — o tym można dyskutować, to rzecz subiektywnego gustu. W każdym razie jednak, nawet najbardziej zawistna kobieta musi ją zaliczyć do najpiękniejszych. Mężczyźni zachwycają się nią, i chyba jeszcze nie znalazł się człowiek, któryby widział ją na ekranie i nie pomyślał sobie w duszy, że wartałoby raz spotkać się z nią na prawdę. Jedno z pism amerykańskich wystosowało do swoich męskich czytelników pytanie: „Czy chciałby pan być ożeniony z Gretą Garbo?". Wpłynęło kilka tysięcy odpowiedzi. Siedemdziesiąt procent mężczyzn odpowiedziało poprostu: „Nie"!

Większość panów twierdziła, że po dłuższym i głębszym namyśle doszła do przekonania, że nie mogliby z nią być szczęśliwi. Nie, nie pragnęli jej wcale na żonę...

Anglia — kraj egzotyczny

Prosperity na zielonej wyspie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w październiku

W wielkiej rodzinie egzotycznych dla nas krajów na pierwszym miejscu należałoby postawić... Anglię. Upraszczając sobie jej obraz, przeciętny śmiertelnik z krajów kontynentu, jednym tchem wyrecytuje, że Anglia, to: chude, żółto - zębiaste Angielki, to Anglicy z fajkami i parasolami, to wreszcie angielska whisky i angielska mgła! Na tym, najczęściej, kończy się nasza znajomość Albionu, który, Bogiem a prawdą mówiąc zasługuje na to, aby — więcej o nim wiedzieć.

Trudno oczywiście zgruntować brytyjską rzeczywistość w kinematograficznym tempie kilku raidów automobilowych po zielonej wyspie i kilkunastu znojnych wędrówek po londyńskich ulicach, to też, radzi nie radzi, musimy ograniczyć się do tych najjaskrawszych momentów, które najsilniejszym kontrastem utrwaliły się na kliszy obserwatora-reportera.

Nie ustaliliśmy dokładnie ilości przebytych kilometrów po wspaniałych szosach brytyjskich. Będzie tego prawdopodobnie około 2500. Wcale niezgorszy szmat drogi połknięty w idealnej ciszy, jak gdyby podróżnego troskliwi Anglicy owinęli w... watę. Ani jednego sygnału samochodowego, ani jednego ryku złośliwego klaksona, ani jednej trąbki. Ot, po prostu, jakby umówili się między sobą Anglicy, że jeśli już między romantycznymi „cottage ami" muszą zamiast konnych zaprzęgów, przemykać samochody, to niechaj przynajmniej robią to możliwie cicho. Przyglądamy się naszemu szoferowi, który co raz zerkając w lusterko wiszące nad kierownicą, widzi, czy jedzie za nim inny wóz i czy chce go wyminąć, jeśli tak — parę ruchów wyciągniętą z auta dłonią i samochód biegnący dotychczas za nimi — wymija nas znów w idealnej ciszy.

Tak się złożyło, że ostatnimi czasy przebiegaliśmy przez wiele zachodnio - europejskich mieścin, zawsze idealnie czystych, rozsądnie zabudowanych, pełnych z daleka dostrzegalnego dobrobytu. Angielskie miasteczka zajmują wśród nich dobajże pierwsze miejsce, chociaż przecinamy kraj, gdzie jeszcze nie tak dawno szalał wyjątkowo ostry kryzys. Nie chcemy pogłębiać tego reportażu dociekaniami ekonomicznymi, któreby wyprowadziły nas na drogę, tłumaczącą w jaki sposób Anglicy kryzys pokonali, — faktem jest, że dzisiaj Anglia przeżywa odrodzoną „prosperity". Widzi się to na każdym kroku, zarówno w tych właśnie prowincjonalnych mieścinach, zarówno na szosach, gdzie często aż denerwuje ten niekończący się sznur samochodów, i to jakich samochodów, jak wreszcie w samym Londynie.

Do kina, wyświetlającego t. zw. aktualności, lepiej jest kupić bilet rano, wieczorem może zabraknąć miejsc. Identycznie przedstawia się sprawa z kinami wyświetlającymi normalny program. Do teatrów zamawia się miejsce na parę dni naprzód, chyba że.... żyje się w dobrej komitywie z portierem hotelowym, który przy odpowiednim zarobku zawsze znajdzie coś dla cenionego gościa. Tłumy cisną się do restauracyj wszelkiego typu od „Savoy'u" poprzez „Monaco" aż do popularnego „Lyonsa". Człowiek przybyły z europejskiego lądu, gdzie mimo lekkich odchyleń, jeszcze wszyscy narzekają, jeszcze krzywią się mówiąc o zarobkach, ten człowiek wciąż przeciera oczy, patrząc nie tylko na te fakty, ale nie mogąc się docisnąć do sklepów z... papierosami czy kwiatami, do sklepów spożywczych czy z ubraniami. I, trzeba to podkreślić, kupujący, to nie specyficzni dla Paryża czy miast włoskich turyści, tutaj niepodzielnie króluje język angielski, i to ten prawdziwy angielski.

Czy nie ma w Londynie żebraków, biedaków? Niewątpliwie są, jest ich nawet na pewno więcej niż młodych ludzi chętnych do... służby wojskowej. Bo chociaż zarówno Londyn, jak i szereg innych miast angielskich — wytapetowane są kolorowymi plakatami zachęcającymi do wstępowania do wojska czy marynarki brytyjskiej, to nawet ci najbiedniejsi z Whitechapel nie są tak biedni, aby szukać chleba w... wojsku.

Kiedy zastanawiamy się nad angielską „prosperity", kiedy głowimy się nad tajemniczymi przyczynami, które ją zrodziły, spoza olbrzymich bogactw tego wspaniałego imperium, spoza rzedko spotykanej trzeźwości politycznej wysuwa się ciekawe curiosum... oto Anglicy nie znają instytucji kawiarni. Nikt tu nie przychodzi na pół czarnej, czy na gazetki. Nikomu nie przyjdzie do głowy wysiadywać bezczynnie parę godzin dziennie w upiornym dymie i jeszcze upiorniejszych oparach plotki. Oczywiście — można to nazwać nieistotną drobnostką, a przecież jednak trudno nie wierzyć, że naród, który potrafi cenić swój czas, nie szafuje nim lekkomyślnie, znajdzie zawsze wyjście z najtrudniejszej sytuacji.

Wł. Pp.

„A ja byłem taki naiwny!"...

Finał sensacyjnego procesu przeciw mordercom rodziny żydowskiej

Wstrząsające wyznanie mordercy

(Od naszego korespondenta kieleckiego)

Kielce, 14. 10. (Św.) Jak już donosiliśmy, w sensacyjnym procesie o wymordowanie rodziny Szmulewiczów zapadł wyrok skazujący **osk. Tadeusza Kosińskiego na karę śmierci, Mieczysława Kosińskiego na dożywotnie więzienie, Edwarda Kosińskiego na 10 lat więzienia, Stanisława Cichonia na 15 lat więzienia, zaś osk. Władysława Kosińskiego sąd uniewinnił.**

W uzupełnieniu naszego poprzedniego sprawozdania warto podać kilka bliższych szczegółów o końcowym przebiegu procesu.

W drugim dniu rozprawy punktualnie o godz. 9.15 rano przewodniczący udziela głosu prokuratorowi p. Lejmanowi, który w krótkich słowach potępił ohydny czyn potwornych morderców i wniósł o zastosowanie względem wszystkich morderców kary śmierci w myśl art. 225 par. 1 k. k.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. dr Izydor Zimmer, który w dłuższym przemówieniu wskazał na barbarzyństwo czynu morderców, podkreślając fakt, że

zaraz po dokonaniu ohydnego morderstwa wprowadził się osk. Tadeusz Kosiński do tego samego mieszkania i sklepu co dawniej zajmowali Szmulewiczowie.

Ten zwyrodnialec nie obawiał się choćby sylwetki duchów pięciu bestialsko zamordowanych osób w tym samym mieszkaniu, i przebywał tam do aresztowania.

Mowy prokuratora i powoda cywilnego wywarły na wszystkich wstrząsające wrażenie.

Następnie przemawiali obrońcy: adw. Chęciński, Styczeń i Krawczyński, po czym poszczególni oskarżeni wygłaszali „ostatnie słowo", prosząc o łagodny wymiar kary.

Olbrzymie poruszenie wywołało „ostatnie słowo" Mieczysława Kosińskiego, który prosił o łagodny wymiar kary, dodając przy tym, że w krytyczną noc, gdy nie chciał się wybrać do Szmulewiczów, powiedział do niego osk. Tadeusz Kosiński:

„co będziesz Żydów żałował — przecież sam ksiądz powiedział, że należy wszystkich Żydów wypędzić i zabrać im majątki, bo oni chcą nami rządzić!"

A ja — mówi bandyta — byłem taki naiwny i dalem się do tego namówić.

Z kolei sąd udał się na naradę, **która trwała pięć godzin.**

W wyniku narady przy przepełnionej po brzegi sali, wśród grobowej ciszy przewodniczący odczytał podany wyżej wyrok. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

W ten sposób znalazła epilog bolesna tragedia wymordowanej w bestialski sposób rodziny żydowskiej, składającej się z 5 osób.

Przypadek zarządził, że wyrok zbiegł się z pierwszą rocznicą zbrodni, która dokonana została w nocy z 15 na 16 października 1936 r.

Jak się dowiadujemy, mordercy zapowiedzieli skargę apelacyjną.

Fatalny tor nr. 13

Proces o spowodowanie katastrofy lux - torpedy

Częstochowa, 14. 10. (H) Dnia 25 marca br. rozeszła się we wczesnych godzinach rannych lotem błyskawicy wieść o strasznej katastrofie lux-torpedy, która uległa całkowitemu rozbiciu na stacji kolejowej Rudniki pod Częstochową. **W katastrofie tej poniosło śmierć 5 osób, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia cielesne, kilkadziesiąt zaś osób wyszło z katastrofy lżej rannych.**

Lux torpedą Nr M. T. E. 206 jechała także delegacja z Częstochowy w osobach pp. Borzykowskiego, adw. Konarskiego, dyr. St. Prusickiego i dra A. Wolberga, która na dzień 25 marca miała wyznaczoną w Warszawie audiencję u premiera Składkowskiego w związku z gwałtownie przybierającą na sile przed świętami wielkanocnymi akcją pikietowania sklepów żydowskich w Częstochowie.

W piątek dnia 15 bm. zasiądzie na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Częstochowie sprawca katastrofy zwrotniczy stacji Rudniki, Jan Bekus, oskarżony z art. 230 par 1 i 236 par 2 w związku z art. 291 k. k.

Jan Bekus oskarżony jest o to, że dnia 25 marca br. na stacji kolejowej Rudniki powiatu częstochowskiego, pełniąc obowiązki zwrotniczego na posterunku zwrotniczym Nr 2 zaniedbał, wbrew poleceniu dyżurnego ruchu, **nastawienia zwrotnicy Nr 13 na wolny tor główny Nr 2 i mimo to zawiadomił dyżurnego ruchu Piotra Operacza o nastawieniu tej zwrotnicy zgodnie z poleceniem oraz podał nadjeżdżającej od strony Częstochowy torpedzie Nr M.T.E. 206 ręczny sygnał „wolna droga", przez co nieumyślnie spowodował wjazd torpedy na zajęty sąsiedni boczny tor, oraz rozbicie tej torpedy wskutek zderzenia jej z ostatnim wagonem-cysterną, stojącego na tym torze pociągu towarowego,** w następstwie czego ponieśli śmierć: Henryk Grochowski, Tadeusz Świątkowski, Adolf Schliske, Wacław Lubiński i Antoni Ostromecki, a kilkanaście osób, m. in. członkowie owej delegacji, odniosło ciężkie rany.

P. P. BRÜHANDOM z powodu zgonu ICH OJCA BŁP. HENOCHA, wyrażają najserdeczniejsze współczucie

JÓZEF FRICHER I MOJŻESZ KLAGSBRUNN

CHRZANÓW

7458g

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Trybuna Czytelników

Jak uproduktywnić młodzież żydowską?

Poniżej zamieszczamy konkretny plan produktywizacji młodzieży żydowskiej. Mamy nadzieję, że myśl, wyrażona przez Autora przyczyni się do poważnej dyskusji. (Red.)

Wśród szerokich mas ubóstwa żydowskiego, zauważamy młodzież w wieku prawie szkolnym, spędzającą całe wolne dnie od wszelkich zajęć na ulicy, plantach miejskich, poza miastem, marnującą czas nie produktywnie. Częstokroć rodzice tych młodych ludzi, zaharowani codzienną walką o byt przy straganach, nie zauważają deprawowania się młodych charakterów, bądźteż nie zwracają uwagi w ogóle na ten stan rzeczy i milcząco tolerują ten stan, który często trwa do późniejszego wieku, w którym skierowanie takiego osobnika do jakiegoś zajęcia jest z natury rzeczy bardzo trudne i zwykle kończy się przegraną rodziców i opiekunów. Ci rodzice i opiekunowie jednak, którzy w porę dostrzegają, że ich dzieci wkraczają na niewłaściwą drogę przez leniuchowanie i stratę cennego czasu w młodości — w najlepszym wypadku zaprzęgają młodego człowieka do ich warstatu pracy, którym jest w 90 wypadkach na 100 stragan. I odtąd staje się taki osobnik kupcem, któremu jednak nie można przypisać, jakoby był naprawdę kupcem, ponieważ bark mu podstawowego wykształcenia i przysposobienia do zawodu kupieckiego. Staje się poprostu kramikarzem o nieustalonych walorach zawodowych i jest rzeczą wątpliwą, czy kiedyś taki osobnik będzie mógł wyżywić siebie i swoją rodzinę.

Młodym ludziom — specjalnie Żydom, — którzyby musieli się utopić w środowisku wyżej opisanym, należy przyjść z pomocą w tym znaczeniu, że aby ich uchronić przed „łazikowaniem", poświęcaniem się zawodowi kramikarskiemu i td., należy ich skierować do produktywnego zawodu rękodzielniczego, z którego wynieśliby naukę i otrzymali możność jako takiego zarobkowania zaraz w początkach. Oczywista rzecz, że w miarę doskonalenia się w zawodzie — zarobki takiego dotychczasowego „pasożyta" a tym samym jego dobrobyt — wzrosną.

Na temat fałszywego ujmowania kwestii wychowania młodych ludzi wśród mas pracujących żydowskich, owych plebejów, stojących poza nawiasem wszelkich produktywnych gałęzi handlu i rzemiosła — możnaby pisać całe tomy. Nas interesuje w tej chwili tylko jeden moment — jak zapobiec dalszemu marnowaniu czasu młodzieży pochederowej czy poszkolnej ze zubożałych zaułków żydowskiej ulicy?

Kierując się powyższymi przesłankami, należy skierować tę młodzież do produktywnej pracy w rzemiośle, bądź to w warsztatach rzemieślniczych, bądź we fabrykach. W związku z tym nasuwa mi się pewien plan.

Od dłuższego czasu zagraniczni importerzy pertraktują z przemysłem polskim na temat wyrobu dla nich różnych artykułów. Mając zainteresowanie dla artykułów przemysłu drzewnego dla zagranicy, przeprowadziłem liczne pertraktacje z centralną instytucją polską, która trudni się eksportem wszelkich wyrobów przemysłu i rękodzieła polskiego. — Mając możność uzyskania stałej pracy dla eksportu artykułów przemysłu drzewnego, możnaby przy małym nakładzie pracy i dobrej woli utworzyć stolarski warsztat o charakterze społecznym, w którym znaleźliby zajęcie ci młodzi ludzie, którzy nie pracują z różnych powodów. W takim warsztacie pracy ludzie młodzi wyuczyliby się zawodu, byliby za ich pracę wynagradzani w miarę dochodów, wyuczyliby się społecznego traktowania pracy, albowiem taki warsztat, jak proponuję, miałby wszelkie cechy pracy o charakterze spółdzielczym. Współzawodnictwo w pracy oraz poczucie posiadania stałego i własnego warsztatu pracy byłyby jednymi z najważniejszych czynników wychowawczych. Przez zatrudnienie takich ludzi zyska się wiele przez podwyższenie wartości moralnej tych osób, którym groziły w lecie bulwary i mosty Wisły, a w zimie tanie domy noclegowe.

Głębsze przedyskutowanie powyższej sprawy z ludźmi, którym masy zubożałej ludności żydowskiej w Krakowie są naprawdę bliskie — może wydać konkretne rezultaty.

Jeśli chodzi o pracę w warsztatach przemysłu drzewnego, mogę przy pomocy chętnych jednostek poprowadzić taki warsztat, oddając doń własne skromne urządzenie mojego warsztatu, w skład którego wchodzą też maszyny w małych rozmiarach.

I. KORNHAUSER.

O ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw futrzarskich

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych przesłał do Min. Skarbu szereg uwag, dotyczących opodatkowania przedsiębiorstw futrzarskich. Zdaniem Związku Izb, wyprawianie i farbowanie futer dokonywane na zlecenie przedsiębiorstw handlowych przez przedsiębiorstwa przemysłowe należy uważać za przerób w zrozumieniu ustawy 2 art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, gdyż czynności wyprawiania i farbowania wymagają specjalnej znajomości fachu, kwalifikacji oraz długoletniej praktyki.

W uwagach swoich Związek Izb zaznaczył, że specjalne warunki, panujące w handlu futrzarskim wymagają unormowania kwestii stawek podatkowych dla tego handlu w sposób, odbiegający od postanowień zawartych w ust. 2 art. 7 o państwowym podatku przemysłowym.

W świetle przepisów tej ustawy prowadzący prawidłowe księgi handlowe kupiec opłaca podatek obrotowy od sprowadzonych z za granicy gotowych futer według stopy podatkowej 1,2 proc. zaś tenże kupiec, o ile sprowadza z za granicy surowiec i oddaje go przed sprzedażą do uszlachetnienia krajowemu przedsiębiorstwu przemysłowemu, opłaca podatek według stopy 1,9 proc. Wytwarza się zatem sytuacja sprzeczna z potrzebami życia gospodarczego, gdyż stosowanie przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym jest równoznaczne z premiowaniem przemysłu zagranicznego i upośledzeniem młodego, a posiadającego zupełnie uzasadnione widoki rozwoju krajowego przemysłu futrzarskiego. — Zdaniem Związku Izb wzmocnienie tego przemysłu za pomocą preferencji natury podatkowej przy jednoczesnym wykorzystaniu osłabienia lipskiego przemysłu futrzarskiego leży niewątpliwie w interesie naszego życia gospodarczego.

Wychodząc z powyższego założenia, Związek Izb zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie na zasadzie art. 39 ust. o państwowym podatku przemysłowym zarządzenia, w myśl którego przedsiębiorstwa sprzedaży futer, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, opałcały by podatek przemysłowy od obrotu według stopy podatkowej 1,2 proc., pomimo poprzedzającego sprzedaż wyprawienia i farbowania futer w krajowych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Świadectwa przemysłowe będą jeszcze w r. 1938 utrzymane

(Żagos) Na skutek inicjatywy Ministerstwa Skarbu, Izby Przemysłowo Handlowe wystąpiły do organizacyj gospodarczych o podanie zasad dotyczących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938. Po nadesłaniu opinii organizacyj gospodarczych, sprawa ulg będzie rozpatrywana również przez Izbę Warszawską.

W związku z tym należy stwierdzić, że uporczywie powtarzane pogłoski o mającym nastąpić w najbliższym czasie zniesieniu świadectw przemysłowych nie odpowiadają prawdzie i świadectwa będą w każdym razie utrzymane w roku 1938.

Konkurencja nowo powstałych sklepów daje się odczuć również kupcom polskim

(Żagos) W Śniadowie (pow. Łomża), w którym miały miejsce zajścia antyżydowskie i gdzie pikiety strzegą jeszcze obecnie dostępu do żydowskich sklepów, powstało w ostatnim czasie, korzystając z „dobrej koniunktury" dużo sklepów chrześcijańskich. Okazało się jednak, że koniunktura gospodarcza nie dotrzymuje kroku koniunkturze politycznej, nowopowstałe sklepy skarżą się na brak klienteli i zaostrzoną konkurencję. W atmosferze pikiet i propagandy handlu chrześcijańskiego, gorączka założycielska trwa jednak nadal. Właściciele sklepów chrześcijańskich wystąpili z inicjatywą usunięcia pikiet.

Pouczający przykład

(Żagos) W Wieluniu zbankrutował sklep prowadzony pod firmą „Polska Owocarnia" przez kupca polskiego z Poznania, który przybył tu ostatnio dla realizowania haseł „polszczenia" handlu — Klientelę starał się zdobyć, reklamując swój sklep jako pionierską placówkę narodową i nawołując do bojkotu sklepów żydowskich, co mu zresztą nie przeszkadzało utrzymywać kontakt z kupcami żydowskimi i nabywać u nich towary.

Obecny właściciel sklepu nie podkreśla już specjalnie polskości swej firmy.

Konsumenci nie idą na lep agitacji

Dąbrowa Górnicza (Żagos) Niedawno odbył się w Dąbrowie t. zw. „Tydzień polskiego kupca", podczas którego odbyły się różne imprezy propagandowe na rzecz kupiectwa polskiego a wymierzone przeciwko kupcom-Żydom. Mimo jednak usilnej agitacji szerokie rzesze konsumentów kierują się jak dotychczas, momentami gospodarczymi przy wyborze źródła zakupów.

Przed połączeniem żydowskich organizacyj kupieckich w Łodzi

(Żagos) Od dłuższego czasu prowadzone są pertraktacje między poszczególnymi organizacjami i związkami kupieckimi istniejącymi na terenie miasta Łodzi w sprawie scentralizowania ich działalności w jednej organizacji zawodowej.

Rozproszkowanie zawodowego ruchu kupieckiego sprawia, że wszelkie wystąpienia i akcje podejmowane przez poszczególne związki nie mają pożądanego oddźwięku. Należy zaznaczyć, że liczba żydowskich związków kupieckich w Łodzi wynosi 16.

Ile żydowskich służących jest w Warszawie?

(Żagos) W związku z widoczną tendencją wzrostu liczby dziewcząt żydowskich, zatrudnionych w charakterze pracownic domowych, ciekawym będzie podać odnośne cyfry wg spisu z r. 1931 dla Warszawy: żydówek wśród służby domowej było 4,400 na ogólną liczbę 50,900 zatrudnionych w tym zawodzie, co stanowi 8,6 procent.

Wpływy z opłat stemplowych i danin pokrewnych wzrastają

Poprawa sytuacji gospodarczej naszego kraju przejawia się coraz widoczniej na różnych odcinkach naszego życia. Dowodem tego jest mniejsza liczba bezrobotnych, ożywienie panujące w ruchu towarowym na kolejach itp. Najczulszym bodaj barometrem konjunktury są wpływy z podatków

i różnych opłat i danin. Ogłoszone ostatnio dane, dotyczące wpływów z opłat stemplowych i danin pokrewnych świadczą również o coraz wzrastającym ożywieniu obrotów gospodarczych kraju. W I półroczu roku budżetowego 1937/38, tj. od 1 kwietnia do 30 września br. wpływy z opłat stemplowych i danin pokrewnych wyniosły bowiem 46.4 minl. zł., podczas gdy w analogicznym okresie roku budżetowego 1936/37 wpływy z opłat stemplowych wyrażały się liczbą 42.9 miln. zł., wzrosły zatem o 2.5 miln. zł. czyli o 8 proc.

Przed rokowaniami handlowymi z krajami Ameryki Południowej

W związku z możliwością wszczęcia rokowań o układy handlowe z krajami Południowej Ameryki, Biuro Komitetu Traktatowego Rady Handlu Zagranicznego ukończyło opracowywanie odpowiednich materiałów, które zostały przedłożone czynnikom rządowym. Materiały te dotyczą Argentyny, Brazylii, Chile, Urugwaju i Paragwaju.

Rada Handlu Zagranicznego opracowała obszernie i szczegółowo dane, dotyczące struktury gospodarczej i handlu zagranicznego, polityki handlowej, ponadto zaś analizę obrotów towarowych z Polską, analizę możliwości rozbudowy tych obrotów w przyszłości i koniecznych do tego warunków, oraz szczegółowe wnioski i postulaty do ewentualnych umów handlowych.

Kontrola handlu zagranicznego Japonii

Parlament japoński przyjął ustawę, upoważniającą rząd do ścisłej kontroli handlu zagranicznego. Ustawa ta, która weszła w życie 11 października br., upoważnia rząd w związku z zatargiem chińskim do ograniczania lub zakazu przywozu lub wywozu określonych towarów. Czas trwania ważności ustawy określono w ten sposób, że ma ona przestać obowiązywać rok po likwidacji zatargu z Chinami. Konieczność natychmiastowego wprowadzenia tej ustawy podyktowana została niekorzystnym kształtowaniem się bilansu handlowego Japonii. Poza ograniczeniami przywozu towarów luksusowych i niezbędnie potrzebnych, nowa ustawa ograniczy także przywóz bawełny, wełny i drzewa. Jest to rzeczą charakterystyczną, że ustawa, ograniczająca import, zostały objęte surowce niezbędne dla utrzymania eksportu japońskiego na dotychczasowym poziomie.

Anglia przeciw płatnym urlopom

Federacja angielskiego przemysłu włókienniczego opracowała ostatnio obszerną ankietę, omawiającą sytuację finansową tego przemysłu. Szczególnie obszernie uwzględnione zostały kwestie urlopowe. Zarówno federacja przędzalników bawełnianych, zatrudniające 130.000 robotników, jak i związki fabryk tkackich wypowiedziały się przeciwko płatnym urlopom.

W ankiecie swej organizacje przemysłowe wskazują, że specjalna zapłata za urlop podniosłaby koszty produkcji, co w obecnej sytuacji dla przemysłu angielskiego byłoby nie do zniesienia. Stanowisko włókiennictwa angielskiego w tej sprawie jest obecnie przedmiotem badań specjalnej komisji, powołanej przez ministra pracy, która opracować ma szczegółowo sprecyzowane wnioski i przedstawić je rządowi angielskiemu.

—<>—

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 14. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106.50, Węgiel 24.50, Modrzejów 9.75, Starachowice 31.75 — 31.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 8% premiowa poż. inwestycyjna II em. 68.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 38.50 — 38.75, 4% poż. konsolid. grube 58.75, drobne 58.50, 4½% poż. wewnętrzna 55.50 — 55.00 — 55.60. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bkn Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.30, Holandia 292.90, Kopenhaga 117.30, Londyn 26.27, Nowy Jork czek 5.29½, Nowy Jork telegr. 5.29¾, Paryż 17.89, Praga 18.52, Sztokholm 135.50, Szwajcaria 121.80. Tendencja niejednolita.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 14. 10. Ceny orientacyjne: żyto 22.75 — 23.00, usp. stałe, owies pierwszy standart 21.75 — 22.00, usp. stałe, owies drugi standart 20.75 — 21.00, mąki żytnie wszystkie gatunki plus 25. gr. (wyżej), usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany, ogólne spokojne. Obroty: żyta 599, pszenicy 140, jęczmienia 452, owsa 60, wszystko dam. Bydgoszcz.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 14. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy Paryż 14.67½ Londyn 21.56, Nowy Jork 4.34¼, Bruksela 73.25, Mediolan 22.88, Amsterdam 240.37½, Berlin 174.60, Sztokholm 111.15, Oslo 108.35, Kopenhaga 96.25, Praga 15.20, Białogród 19.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 65.—, w Paryżu Fr. fr 2300.— przy tendencji utrzymanej.

Sądowy epilog afery z magistrackimi końmi

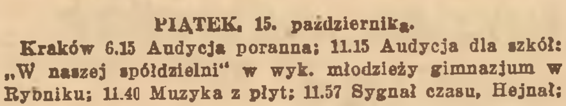
(Telefonem od naszego korespondenta)

Gorlice, 14. 10. (E) Przez blisko rok toczył się w gorlickim sądzie grodzkim proces karny z oskarżenia prywatnego na skutek skargi wniesionej przez przewodniczącą Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Łępkowską, która wystąpiła przeciw wiceprzewodniczącemu miejskiej Komisji rewizyjnej, radnemu Oskarowi Gleicherowi z oskarżeniem z art. 255 kk. o zniesławienie. Ze względu na podłoże samej sprawy oraz osoby w to wmieszane wzbudził proces ten w mieście duże zainteresowanie. Jako świadkowie zeznawali pp.: starosta gorlicki dr Klimow, prezes komisji rewizyjnej prof. Kowarz, burmistrz miasta Kwaskowski oraz cały szereg innych świadków, przy pomocy których oskarżony przeprowadził w pełni dowód prawdy, wykazując bezpodstawność karnego doniesienia.

Sama sprawa przedstawia się następująco: P. radny Gleicher jako wiceprezes rewizyjnej komisji miejskiej, najczynniejszy spośród członków komisji przeprowadził sumienną lustrację całokształtu gospodarki miejskiej, a zauważone braki i niedomagania wytknął w sprawozdaniu komisji rewizyjnej. Wnikając w każdą dziedzinę gospodarki miejskiej stwierdził p. Gleicher, że różne osoby posługiwały się dość często końmi magistrackimi, podczas gdy brakło często koni do robót miejskich. W urzędowym sprawozdaniu wytknął powyższy fakt wymieniając przykładowo osoby bezpodstawnie korzystające z koni magistrackich. — Nie wiadomo jaką furtką wydostało się powyższe sprawozdanie na zewnątrz — dość, że p. Łępkowska dowiedziawszy się, że i o niej była mowa, wystąpiła przeciw p. radnemu Gleicherowi ze skargą o pomawianie ją o używanie koni magistrackich dla celów osobistych.

Oskarżony p. radny Gleicher, który działał w tym wypadku jako osoba urzędowa i miał pełne prawo, a nawet obowiązek wytknięcia stwierdzonych braków, w czasie procesu powołał cały szereg świadków, którzy zeznaniami swymi w pełni wykazali bezpodstawność zarzutów czynionych mu przez oskarżycielkę prywatną. W wyniku przeprowadzonej rozprawy p. radny Gleicher został uniewinniony, a p. Łępkowska skazana została na zapłacenie kosztów postępowania sądowego. Niektórzy świadkowie, jak p. starosta dr Klimow i prof. Kowarz podkreślili w swych zeznaniach, że p. Gleicher działał w charakterze służbowym i rzetelnie spełnił swój obowiązek.

Sąd w uzasadnieniu wydanego przez siebie wyroku uniewinniającego podkreślił, że p. radny Gleicher miał obowiązek poczynienia zarzutów w konkretnym wypadku, skoro stwierdził ich uzasadnienie. Ponadto wyrok sądowy stwierdza, że nadużyciem jest wyjawianie poufnych sprawozdań na zewnątrz, poza grono osób, które sprawą daną zajmują się z racji swego stanowiska służbowego.



PIĄTEK, 15. października.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „W naszej spółdzielni“ w wyk. młodzieży gimnazjum w Rybniku; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.05 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Moje zwierzątko“: „Kruk Pipuś“ opowiadanie Jana Grabowskiego — dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasa; 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu rozgłośni krakowskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii“ reportaż Janiny Miedzińskiej; 17.15 Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4-ry ręce w wyk. Neli Korwin - Korotkiewiczówny i J. Sulikowskiego (2 fort.); 17.50 Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki; 18.00 Wiadomości sportowe z Warsz.; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert; 18.40 Skrzynka ogólna w opr. St. Broniewskiego; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 Teatr Wyobaźni: „Logika serca“ komedia Fleursa i Caillaveta w radiof. Ireny Dehnelówny; 19.35 Recit. śpiew. Julii Mechówny, akomp. prof. L. Ursteiu; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Kalejdoskop“ rozrywkowa audycja muz. w wyk. Joanny Morris (sopr.), J. Bieńkowskiego (tenor), T. Tułasiewicza (wiol.), Sauera i Małeckiego (2 fortepiany), oraz zespołu revellersów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Przerwa; 21.00 Transm. z sali teatru Champs Elysee w Paryżu: Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fortepian); 22.50 Ostat. wiadom. dzien. wiecz., przegl. prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club“.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 181.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 14.45 p. Kraków; 14.45 „Lwowskie skrzydła“ — dyr Tiger; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiaddomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Trio gitarowe; 18.35 „Starzy i młodzi“ — dr. Wolańczyk; 18.50 — 23.30 p. Kraków.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.45 — 18.40 p. Kraków; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „O górnośląskich zagadkach ludowych“ — pogad.; 1.55 — 23.30 p. Kraków;

Łódź 6.15 — 15.00 p. Kraków; 15.00 Życie artystyczne; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.40 p. Kraków; 18.40 „Wartość spożywcza mięsa wołowego“ — pogad.; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert; 15.15 Recital śpiewaczy; 18.20 Wesoła audycja; 19.25 Koncert rozrywkowy; 20.00 „Trzy wieczory na Syberii“ — słuchow. B. Wlfganga; 22,20 Koncert kompozytorski C. v. Franckensteina.

Rzym 17.15 Pieśni; 21.00 „Alcassino e Nicoletta“ — baśń Barbierego; 22.15 Koncert ork. dętej.

Londyn Reg. 18.00 Aud. dla dzieci; 19.00 Muzyka orkiestrowa; 20.30 Pieśni szkockie; 21.00 Koncert; 22.00 Program rozrywkowy; 22.45 Piosenki.

HENRYK SZTOMPKA W REPREZENTACYJNYCH KONCERTACH RADIOWYCH. DRUGA TRANSMISJA Z PARYŻA.

W październiku b. r. Polskie Radio zorganizowało szereg koncertów o charakterze reprezentacyjnym, jak koncerty symfoniczne w ramach powszechnego Festiwalu Sztuki Polskiej, koncerty symfoniczne na Wystawie Światowej w Paryżu oraz wielka audycja chopinowska w 88-mą rocznicę zgonu Fryderyka Chopina.

We wszystkich tych imprezach bierze udział czołowy pianista polski Henryk Sztompka.

Słyszeli go już radiosłuchacze w inauguracyjnym koncercie Festiwalu, a w najbliższej przyszłości artysta ten wystąpi dn. 15. 10. o god. 21.00 w koncercie symfonicznym urządzanym przez Polskie Radio w paryskim teatrze des Champs Elysees. Pianista wykona Paderewskiego „Fantazję polską“ z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Poza tym tego samego wieczoru wystąpi znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska - Turska. W programie orkiestrowym utwory kompozytorów polskich: Karłowicza, Szałowskiego, Woytowicza i Wiechowicza.

Henryk Sztompka weźmie również udział w audycji chopinowskiej, którą organizuje Polskie Radio ku uczczeniu pamięci Chopina w 88-mą rocznicę jego śmierci. Tym razem Henryk Sztompka grać będzie w Muzeum Narodowym na fortepianie Mistrza. Audycja ta w dn. 17. października transmitowana zostanie nie tylko przez rozgłośnie polskie, lecz również przez rozgłośnie niemieckie i amerykańskie N. B. C.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 14. 10. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 50.—, 6% poż. Dolarowa 56.50, 7% poż. m. Warszawy 49.—, 7% poż. Śląska 49.—. Tendencja słaba.

LONDYNSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 14. 10. Cynk 17 7/8 — 15/16, 18 1/ — 3/16, cyna 226½ — ¾, 225¼ — 1/2, straits 230¾, ołów 17 — 1/16, 18 1/16 — 1/8, miedź 45 3/8 — ½, 45 5/8 — ¾, elektrolit 51 1/2 — 52 1/2, złoto 140.4

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

15

PIĄTEK

Wschód słońca 5 g 45 m

Zachód słońca 16 g 34 m

10 Cheszwan 5698

Uczczenie pamięci Stefana Czarnieckiego

W Czarncy, cichej wiosce ziemi kieleckiej, miejscu rodzinnym i miejscu wiecznego spoczynku wielkiego bohatera Polski, hetmana Stefana Czarnieckiego odbędą się dnia 15 bm. wielkie uroczystości. Czarnca była niegdyś gniazdem rodowym Czarnieckich. Najważniejszą pamiątką po hetmanie jest kościół parafialny, który Stefan Czarniecki wzniósł w r. 1664.

W r. 1794 moskiewskie oddziały splądrowały kryptę, rosyjski rotmistrz rozbił bogatą metalową trumnę Czarnieckiego, kości rozrzucił, a czaszkę potłukł. Obecnie szczątki Stefana Czarnieckiego złożone będą w pięknym pomniku - grobowcu.

Przemysłowcy szwajcarscy w Krakowie

W dniu dzisiejszym bawić będzie w Krakowie 9-ciu przedstawicieli szwajcarskich sfer handlowych i przemysłowych. Celem przyjazdu jest zbadanie możliwości wymiany towarowej

Wycieczka wielkiego przemysłu

Wczoraj przybyło do Krakowa 90 przedstawicieli wielkiego przemysłu górniczego na Górnym Śląsku. Są to akcjonariusze zagraniczni, przybyli na zebranie syndykatu but żelaznych. Goście zwiedzali w ciągu dnia wczorajszego zabytki Krakowa, następnie wyjechali do Salin wielickich a wieczorem opuścili Kraków.

17-letni zabójca

W Głuchowicach wywiązała się bójka pomiędzy 17-letnim Edwardem Pałęgą i 15-letnim Ignacym Pantakiem, w czasie której Pałęga uderzył przeciwnika motyką w głowę tak nieszczęśliwie, że ten przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie — zmarł. Młodociany zabójca przekazany został do dyspozycji władz sądowych w Pilicy.

Zabił uwodziciela żony ale działał w afekcie

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym toczył się wczoraj proces o zabójstwo przeciw Stanisławowi i Wincentemu Sabatom z Lisowa w powiecie słopnickim. Stanisław Sabat przyłapał swego szwagra na flircie ze swą żoną i przy pomocy swego brata Wincentego zbił uwodziciela kilkoma uderzeniami siekiery.

W pierwszej instancji Sabatowie zostali zasądzeni po trzy lata więzienia. Wczoraj zmniejszono im karę do jednego roku, gdyż sąd przyjął, że działali w afekcie.

Echa zabójstwa w Krakowie

W restauracji p. Freidenfeldowej na pl. Zgody doszło swego czasu do incydentu w czasie którego Andrzej Klepka, rzeźnik z Piasków Wielkich uderzył cegłą w głowę niejakiego Piotra Śmiałka. Na skutek odniesionych kontuzji Śmiałek zmarł. Klepka tłumaczył się opilstwem i został zasądzony na trzy lata więzienia. Wczoraj Sąd Apelacyjny zatwierdził ten wyrok.

Złodzieje śląscy „pracowali" w Krakowie

Przed kilkoma dniami dokonano włamania do składu maszyn i rowerów p. Sary Blitz przy ul. Krakowskiej 30. Włamywacze obłowili się suto, gdyż łupem ich padły towary wartości 4.105 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja aresztowała 28-letniego Edwarda Kulaszę z Dąbrowy Górniczej i 26-letniego Pawła Pająka pochodzącego ze Śląska niemieckiego. Odebrano część skradzionych przedmiotów, które zwrócono poszkodowanym.

Po dwóch tygodniach odzyska mowę zabójca z ul. Krzywej

W szpitalu św. Łazarza w Krakowie przebywa zabójca śp. Rachwalikowej Józef Laszek. Po przeprowadzonej operacji krtani stan Laszka uległ lekkiej poprawie i wszystko wskazuje na to, że uda się go utrzymać przy życiu.

Na razie nie ma jednak mowy o przesłuchaniu zabójcy. Według orzeczenia lekarskiego Laszkowi nie wolno mówić przez czternaście dni a dopiero po tym czasie będzie można zbadać jaki jest stan jego krtani i czy może on już zeznawać.

Niezależnie jednak od przesłuchania zabójcy, śledztwo toczy się normalnym trybem. Sędzia śledczy dr Zacharski zebrał duży materiał, który uzupełniony zeznaniami Laszka tworzyć będzie całokształt sprawy.

Na razie nie jest jeszcze wiadome w jakim kierunku potoczy się śledztwo tj. czy Laszek będzie odpowiadał za zabójstwo z art. 225 par. 1, czy też za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia.

Uczestnik wyprawy na mieszkanie artysty malarza

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o włamaniu do mieszkania prof. Filipkiewicza przy ul. Siemiradzkiego 10. Sprawcy zostali wówczas spłoszeni, lecz jednego zatrzymano w czasie pościgu. Obecnie policja zatrzymała drugiego sprawcę tej kradzieży w osobie 22-letniego Wilhelma Nizio, handlowca, zamieszkałego przy ul. Prądnickiej 76.

Włamanie do restauracji na ul. Siennej

Do restauracji Rosego wł. Józefa Steina, przy ul. Siennej 2, dokonano przed kilkoma dniami włamania. W toku dochodzeń policja zatrzymała dwóch znanych przestępców, a to 25-letniego Józefa Billiga i 20-letniego Aleksandra Łaptasia jako sprawców tego włamania. Obu zatrzymanych wraz z dowodami winy odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—<>—

W Panu Dr. JÓZEFOWI KIRSCHENBAUMOWI dotkniętemu ciężkim ciosem wskutek śmierci BŁP. MATKI, wyrazy głębokiego współczucia składają

4772g BLAU I KÜCHLER

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „GLÜCKEL HAMELN" W TEATRZE ŻYDOWSKIM przy ul. Bocheńskiej, gdzie Ida Kamińska ze swym doskonałym zespołem od miesiąca gra z niezwykłym sukcesem sztukę o pięknej treści w świetnym wykonaniu. Dziś w piątek i jutro w niedzielę i w poniedziałek grane są ostatnie przedstawienia „Glückel Hameln". We wtorek druga premiera Idy Kamińskiej i jej zespołu. Przedsprzedaż biletów we firmie Fischhab, Grodzka 46, oraz wieczorem od godz. 6 przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane), — wieczorem przedstawienia nie będzie. W niedzielę po południu „Profesja pani Warren" G. B. Shaw'a, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

— „MILIONER" WILHELMA LICHTENBERGA. Jutrzejszą premierą teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Wilhelma Lichtenberga p. t. „Milioner". Wielki bussinesmen, który w wirze giełdowych transakcji traci fortunę i stanowisko, żyje pod naciskiem fikcji, że potrafi się odegrać w walce z losem. Ta niezłomna wiara prowadzi go do zawikłań życiowych, z których wyłania się niespodzianie ratunek dla milionera i jego nkochanej jedynaczki. „Milionera" zagra Wacław Nowakowski, w otoczeniu: T. Sucheckiej, J. Koreckiej, Mrowińskiej, Kaliszewskiego, Kondrata, Opalińskiego, Turskiego, Wrońskiego i in.

— ATRAKCYJNA PREMIERA W „BAGATELI". W dniu dzisiejszym wchodzi na afisz „Bagateli" komedia muzyczna pióra Ref-Rena p. t. „Scena i buty". Zapowiedź tej wesołej premiery wywołała niezwykłe zainteresowanie wśród szerokich rzesz publiczności i zapowiada się jako przebój sezonu. „Scena i buty" grana była we Lwowie z wielkim powodzeniem osiągając liczbę kilkudziesięciu przedstawień.

— MISCHA ELMAN W STARYM TEATRZE. Jeden z najsławniejszych skrzypków - wirtuozów Mischa Elman, należący do nielicznych wirtuozów jak: Kreisler, Huberman, Heifetz, Thibaud, Milstein, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 16 bm. w Starym Teatrze. Nadzwyczajna technika, bajeczna muzykalność i poezja płynąca z pod palców tego genialnego artysty, pozwoliły zdobyć Mischy Elmanowi sławę światową i miano słynnego wirtuoza, to też zrozumiałym jest, że koncerta tego artysty ściągają wszędzie tłumy słuchaczy do sal koncertowych.

— TEATR DLA DZIECI Wesoła Gromadka w Sali Saskiej, ul. św. Jana 6 powtarza prześliczną i wesołą bajkę o drewnianym pajacyku Pinokio w sobotę godz. 4-ta pop. i w niedzielę dwukrotnie godz. 11-ta przedp. i 4-ta pop.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).

APOLLO: „Trafalgar" (Freddie Bartholomew, Tyrone Power)

ATLANTIC: „Zamek tajemnic" (Ray Milland, Standing) i „Pan redaktor szaleje". (Fertner, Sielański).

BAGATELA: „Wszystko dla zwycięscy" (James Cagney), na scenie kom. muz. „Scena i buty".

PROMIEŃ: „Boccaccio" (film niemiecki).

STELLA: „30 karatów szczęścia" i „Wilhelm Tell".

SZTUKA: Anonimowy kochanek (Jedwabne życie) (Jean Artur i Ray Milland).

UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).

WANDA: „Koniec Pani Cheyney" (Joan Crawford, William Powell).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Rano w całym kraju mglisto. W ciągu dnia w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno, a na Pomorzu miejscami drobny deszcz. Poza tym dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia postępującym od zachodu.

Temperatura: nocą przymrozki zwłaszcza na wschodzie kraju, dniem znaczniejsze ocieplenie (do 15 st.). Na Pomorzu i w Poznańskim wiatry południowo - zachodnie i zachodnie, dolne — umiarkowane, górne około 35 klm na godz. W pozostałych dzielnicach słabe wiatry miejscowe z przewagą południowo - zachodnich. Widzialność na ogół dość dobra. Podstawa chmur niskich od 300 m na zachodzie do 1000 m na wschodzie kraju.

Syndykat Dziennikarzy Krakowskich wobec konfiskat prasowych

Kraków, 15. 10. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wydziału Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich z udziałem zaproszonych reprezentantów dzienników krakowskich, na którym po obszernej dyskusji uchwalono rezolucję protestującą przeciw praktykom konfiskacyjnym organów administracji.

Treść rezolucji, która została jednomyślnie przyjęta przez aklamację, zamieścimy w jutrzejszym numerze.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Obrady Sląskiej Rady wojew.

Katowice, 14. 10. (K) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Śl. Rady Wojewódzkiej pod przewodnictwem Dr. Saloniego. Między innymi zamianowano członkiem okręgowej komisji targowiskowej, dyr. rzeźni miejskiej, Dra Głąbika w miejsce ustępującego Dr. Soboty. Dalej zatwierdzono cały szereg statutów komunalnych jak i instytucyj publicznych.

Posiedzenie Rady miejskiej m. Chorzowa

Katowice, 14. 10. (K) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Chorzowa. Na posiedzeniu tym przyjęto rozliczenie rozrachunkowe za rok ubiegły. Jak wynikało ze sprawozdania, budżet zeszłoroczny wykazał nadwyżkę dochodów w wysokości 680.000 zł. Suma ta zużyta będzie na pokrycie deficytów z lat ubiegłych oraz na roboty publiczne.

Zjazd pracowników gastronomicznych

Katowice, 14. 10. (K) W Katowicach odbył się dwudniowy zjazd kelnerów i pokrewnych organizacji z całej Polski. Zjazd ten był wymierzony przeciwko inż. Moraczewskiemu i ZZZ. W rezolucjach uchwalono też przystąpić do ZZZ na Śląsku, grupy marsz. Grzesika.

Katastrofa kolejowa

Katowice, 14. 10. (K) Z Cieszyna donoszą: Wczoraj na stacji kolejowej w Goleszowie wydarzyła się katastrofa Kolejowa. Parowóz pociągu towarowego zdążającego z Goleszowa do Cieszyna najechał na parowóz pociągu osobowego, stojącego na torach stacyjnych. Wskutek zderzenia oba parowozy zostały uszkodzone. Na szczęście obeszło się bez wypadku w ludziach. Dochodzenia ustaliły, że winę w wypadku ponosi maszynista parowozu, stojącego na torach w stacji Skoczów, spowodu przejechania sygnału bez uprzedzenia dyżurnego, oraz zwrotniczy, który winien był dopilnować, by parowóz nie przejechał znaku ostrzegawczego. Straty wynoszą około 10.000 zł.

Rozprawa Jaworskiego i tow.

Katowice, 14. 10. (K) Jutro, w piątek 15 bm. przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczyć się będzie rozprawa odwoławcza b. sekretarza kancelarji adwokatów Witczaka i Morawy, Jaworskiego i tow. Jak wiadomo, Jaworski wyrokiem I instancji skazany został na 3 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw. Od tego wyroku zgłosili odwołania zarówno prokurator jak i skazany. Jak się dowiadujemy, w związku z aferą Jaworskiego aresztowano w ostatnim czasie sekretarza sądu grodzkiego w Katowicach, Sojkę, który jest również wmieszany we wszystkie machinacje sądowe.

KRONIKA ŁÓDZKA

Konferencja prasowa w lokalu Zyd. Komitetu Gospodarczego

Łódź, 14. 10. (G) W dniu wczorajszym w lokalu Żydowskiego Komitetu Gospodarczego odbyła się konferencja prasowa w związku z uroczystością otwarcia nowego lokalu. Konferencję zagaił dr Tartakower, który przedstawił założenia Żydowskiego Komitetu Gospodarczego, idącego w następujących kierunkach: konsolidacja sił gospodarczych żydostwa, produktywizacja mas żydowskich, uchronienie Żydów od dalszej pauperyzacji i wprowadzenie systematycznej akcji konstruktywnej. Dr Tartakower podał szereg przykładów, odzwierciedlających dotychczasową działalność komitetu gospodarczego w Łodzi.

Nie Zydom – lecz Niemcom

Łódź, 14. 10. (G) W swoim czasie informowaliśmy o proteście 1700 robotników zatrudnionych w fabryce Kindlera w Pabianicach, która miała zostać sprzedana przez B. G. K. firmie Ettingon w Łodzi. Robotnicy protestowali przeciwko przekazaniu tej fabryki w „obce ręce" i wysłali delegację do Warszawy. W dniu dzisiejszym nadeszła do Łodzi wiadomość że w wyniku dłuższych pertraktacyj fabryka została sprzedana za 2,700.00 zł firmie Karol Eisert, należącej do spółki niemieckiej. Ciekawym jest czy „Orędownik", który tak walczy o polskość fabryk będzie prostestował, że sprzedano fabrykę w ręce niemieckie.

Odczyt dra Schippera

Łódź, 14. 10. (G) W niedzielę o godzinie 9 wieczór w Klubie inteligencji żydowskiej docent dr Ignacy Schipper wygłosi odczyt pt. „Jesteśmy autochtonami".

Strajk tkaczy

Łódź, 14. 10. (G) W dniu dzisiejszym wybuchł strajk tkaczy jedwabiu który objął 2.000 robotników. Robotnicy żądają podwyżki płac.

Wiec żydowskiej młodzieży akademickiej w Warszawie

Warszawa, 14. 10. (A) O godzinie 3 popołudniu rozpoczął się wielki masowy wiec strajkującej młodzieży akademickiej. Do strajkujących, których liczba wzrosła do 1.500 przemówił w imieniu obywatelskiego komitetu obrony praw żydowskich młodzieży akademickiej dr Sommerstein, w imieniu C. K. Organizacji Syjonistycznej dr. Kleinbaum, w imieniu rady centralnej Związków zawodowych Szafran i Mendelson, w imieniu PPS Kamiński, w imieniu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Kozłowski, w imieniu Poalej Syjon inż. Reiss. Wiec trwał do godziny 7 wieczór. Przyjęto szereg rezolucyj protestacyjnych i uchwalono czuwać przez całą noc dzisiejszą i zakończyć strajk jutro o godzinie 6 wieczorem. Przed gmachem Domu Akademickiego, gdzie trwa blokada, wywieszono wielki transparent z napisem: Precz z ghettem na wyższych uczelniach, niech żyje wolność nauki!

Prof. Radliński o ławkach żydowskich na wyższych uczelniach

Warszawa, 14. 10. (Sin) W żydowskiej popołudniówce „Radio" zamieszczony jest wywiad z profesorem Radlińskim, który oświadczył m. in. co następuje: Jako człowiek postępowy nie mogę być naturalnie zwolennikiem ghetta, jestem jednakże wobec zarządzeń rektora lojalny i ławki w sali wykładowej zostały ponumerowane. Jest jednak. że zupełnie zrozumiałe, że nie wpływam na studentów, jakie miejsca mają zajmować, studenci mogą siadać gdzie tylko chcą. Nawiązując do akcji polskich studentów demokratycznych z czwartego roku medycyny, którzy wysłali do rektora uniwersytetu memoriał żądający cofnięcia ghetta, prof. Radliński oświadczył, że uważa tę akcję za słuszną i z nią się w zupełności solidaryzuje. Wprowadzenie ghetta i antysemickie hece uważam za szkodliwe, oświadczył prof. Radliński, i chciałby zwrócić uwagę na jeden zasadniczy moment, który nie został jeszcze dotychczas dostatecznie oceniony, a mianowicie chciałbym podkreślić szkodliwość antysemityzmu dla możliwości obrony kraju. W ten sposób stwarzamy sobie — mówi prof. Radliński — 3 miliony wewnętrznych wrogów.

Uroczystości 20-lecia Deklaracji Balfoura

Jerozolima 14. 10. ŻAT. Dla uczczenia przypadającej na dzień 2 listopada 20-lecia Deklaracji Balfoura w licznych krajach europejskich zorganizowane będą uroczyste akademie palestyńskie. Uroczystości odbędą się pod auspicjami Agencji Żydowskiej. Celem czuwania nad przygotowaniami udali się do Europy J. Sprincak i dr Kramer. Uroczystości listopadowe połączone będą z inauguracją ogólnej akcji na rzecz Keren Hajesod.

Doniosłe znaczenie konferencji brukselskiej

Londyn, 14. 10. PAT. Rząd brytyjski czyni już wszelkie przygotowania techniczne do konferencji w sprawie Chin, która, jak to zostało ostatecznie ustalone, odbędzie się w Brukseli jeszcze przed końcem bm. Na czele delegacji brytyjskiej stanie zapewne min. Eden, aczkolwiek wątpliwe jest, aby pobyt jego w Brukseli potrwał dłużej niż 3—4 dni. Głównym rzeczoznawcą Foreign Office będzie sir Aleksander Cadogan, zastępca stałego podsekretarza stanu, który przed objęciem obecnego stanowiska w centrali był ambasadorem W. Brytanii w Chinach. W Londynie do konferencji tej przywiązują wielką wagę, jako do pierwszej od szeregu lat konferencji międzynarodowej w sprawach politycznych, zwołanej z inicjatywy Ligi Narodów z czynnym udziałem Stanów Zjednoczonych. W Londynie spodziewają się, że rząd amerykański wyśle do Brukseli Normana Davisa, jako specjalnego delegata.

Echa procesu przytyckiego

Warszawa, 14. 10. (Sin.) W bieżącym tygodniu doręczone zostały obrońcom skazanych w procesie przytyckim motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, mocą którego skazano ponownie żydowskich oskarżonych na kary do 5 lat więzienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Friedman i towarzysze przekroczyli granice obrony koniecznej. W dniach najbliższych ma być zgłoszona kasacja. Podanie adwokatów ubiegających się o rewizję procesu zostało przesłane do zaopiniowania prokuraturze Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu bm.

Obrońcy Pędraka

Warszawa, 14. 10. (Sin.) Skład obrony Joska Pędraka, którego rozprawa apelacyjna odbędzie się 26 bm., składa się z adwokatów Dąbrowskiego, Berensona i Honigwilla.

Konferencja przedstawicieli jiszuwu palestyńskiego

Jerozolima, 14. 10. (ŻAT). Agencja Żydowska i Waad Haleumi zwołują wielką konferencję przedstawicieli wszystkich warstw ludności żydowskiej w Palestynie. Konferencja poświęcona będzie omówieniu spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych oraz problemowi bezpieczeństwa jiszuwu.

O realizację mandatu

Jerozolima, 14. 10. (ŻAT). Dzisiejszy „Haarec" podnosi w artykule wstępnym, że jest niezmiernie ważne, aby jiszuw sprecyzował swoje stanowisko wobec zaleceń Komisji Królewskiej i wysunął żądania jak najrychlejszego przybycia nowej brytyjskiej komisji ankietowej. Poza tym żydostwo palestyńskie winno postawić władzy mandatowej niedwuznaczne żądanie całkowitego wypełnienia wszystkich jej zobowiązań mandatowych, które pozostają w mocy jak długo mandat palestyński nie został zniesiony.

Dr Hugo Bergman -- rektorem U. H.

Jerozolima 14. 10. ŻAT. Dziś nastąpiła inauguracja nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Hebrajskim. Na rektora uczelni wybrano po raz trzeci profesora dra Hugo Bergmana.

Wauchope na kuracji

Londyn, 14. 10. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny, Wauchope, który cierpi na chorobę oczu, został umieszczony w prywatnej klinice okulistycznej. Leczenie ma potrwać 2—3 tygodni.

Keith Roach -- w szpitalu

Jerozolima, 14. 10. ŻAT. Komisarz okręgu Palestyny północnej, Keith Roach zaniemógł ciężko wskutek astmy i został dziś umieszczony w szpitalu rządowym w Jerozolimie.

Rewizja w gnieździe terrorystów

Jerozolima, 14. 10. (ŻAT). Policja w asyście wojska dokonała dziś gruntownej rewizji we wsi arabskiej Tarba w pobliżu Tul Karem. Dwóch Arabów, którzy usiłowali zbiec, aresztowano. Jeden z nich został ranny przez żołnierza, który strzelał do uciekającego. Policja ostrzegła mieszkańców wsi przed ukrywaniem osób poszukiwanych przez policję za wystąpienia terrorystyczne. Gdyby mieszkańcy wsi sabotowali zarządzenia władz, we wsi ma być umieszczony karny posterunek policji na koszt mieszkańców.

Propaganda hitlerowska na Węgrzech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Budapeszt. 14. 10. (B). Narodowo demokratyczne pismo „Nepszawa" omawia w artykule działalność organizacji „Strzała i krzyż". Jak donosi wspomniane pismo członkowie tej organizacji tworzą komórki w armii, a zwolennicy hr. Festetisa organizują bojówki. Pewien pułkownik w czynnej służbie miał zorganizować komórki wśród podoficerów armii, którzy zbierają się regularnie w pewnej piwiarni. Przywódcy komórek otrzymali po egzemplarzu „Mein Kampf" Hitlera, którą to książkę każdy z nich musi dokładnie przestudiować i rozpowszechniać. W dalszym ciągu donosi wspomniane pismo, że major Szalassi, który wielokrotnie stawał przed sądem z powodu rozpowszechniania ulotek prawicowo-radykalnych, działa wśród emerytowanych oficerów.

Uniewinnienie redaktora „Unzer Ekspress"

Warszawa, 14. 10. (Sin). Przed sądem grodzkim w Warszawie odbyła się dziś sprawa karna przeciwko redaktorowi „Unzer Ekspressu", oskarżonemu o rozpowszechnianie wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Sprawa ta dotyczy komentowania na łamach tego dziennika mowy premiera Składkowskiego wygłoszonej w Sejmie, w której p. premier mówiąc o bojkocie ekonomicznym użył słowa „owszem". „Unzer Ekspress" umieścił artykuł, w którym oświadczył, że to „owszem" nie oznacza nic innego jak akceptację bojkotu i że należy się spodziewać dalszej eksterminacji gospodarczej, a ekspansja chłopów do miast, oznacza sięganie po stragany żydowskie. Władze cenzuralne w Warszawie nie skonfiskowały tego artykułu, natomiast nie znalazł on uznania władzy administracyjnej w Równem.

Dziś toczyła się w tej sprawie rozprawa karna. Obrońca „Unzer Ekspress" adwokat Nowogrodzki wskazał na to, że o ile idzie o rozszerzanie wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny, to musi się przede wszystkim zbadać źródło tych informacji. Trudno się dopatrzyć źródeł tych informacji w wskazanym artykule, a słowo „owszem" znajdowało się w przemówieniu p. premiera. Okazuje się, że życie potwierdziło przypuszczenia zawarte w komentarzu do mowy p. premiera i że wiadomość ta okazała się niestety prawdziwą.

Zgodnie z wywodami obrony sąd uniewinnił red. „Unzer Ekspressu".

Prof. Piniński honorowym obywatelem Lwowa

Lwów, 14. 10. PAT. Dziś prezydent miasta Lwowa dr Ostrowski wraz z wiceprezydentem udali się do mieszkania prof. uniw. J. K. dr Leona Pinińskiego, b. namiestnika Galicji, znakomitego znawcy prawa rzymskiego, anglisty i zbieracza dzieł sztuki. Przedstawiciele miasta wręczyli prof. Pinińskiemu dyplom obywatelstwa honorowego miasta Lwowa, nadany mu przez radę miejską w 50 rocznicę rozpoczęcia działalności naukowej.

—<>—

Posiedzenie zarządu dziennikarzy lwowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14. 10. (B) Zarząd Syndykatu Dziennikarzy lwowskich omówił na wczorajszym posiedzeniu sprawę ostatnich konfiskat oraz norm wprowadzonych przez lwowską cenzurę w odniesieniu do prasy lwowskiej. Zarząd stwierdza, że normy te uniemożliwiają pracę dziennikarską i wprowadzają dezorientację zarówno w służbie informacyjnej jak i w omówieniach publicystycznych. — Konfiskuje się m. in. informacje mogące być drukowane poza Lwowem i za pośrednictwem tej prasy kolportowane we Lwowie. Zarząd Syndykatu lwowskiego przekazał odpowiednie materiały i wnioski Zarządowi Głównemu Związku Dziennikarzy R. P. celem przedstawienia go centralnym władzom.

Powrót min. Romana

Warszawa, 14. 10. PAT. Dziś powrócił do Warszawy pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z osobami, towarzyszącymi mu w podróży z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Łotwie.

Pana ministra Romana witali na dworcu: podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu p. Mieczysław Sokołowski i p. Adam Rose, przedstawiciele poselstw powyższych krajów oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

Warszawa, 14. 10. PAT. W dniu 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wł. Byrki posiedzenie rady Banku, na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj rady z działalności Banku za wrzesień.

Zebranie ubezpieczonych w towarzystwie „Przyszłość"

Warszawa, 14. 10. (Sin.) W sali stowarzyszenia inżynierów odbyło się zebranie ubezpieczonych w towarzystwie „Przyszłość" dla zabezpieczenia praw. Został wysunięty projekt wysłania delegacji do ministerstwa skarbu dla wyjaśnienia sytuacji ubezpieczonych, którzy znajdują się w niepewności co do wpłaconych sum. W tym celu został wyłoniony specjalny komitet.

Karty na przywóz tytoniu

Warszawa, 14. 10. (Sin) Dyrekcja Monopolu Tytoniowego rozplakatowała obwieszczenie, że o nowe karty na przywóz tytoinu można się ubiegać do 25 bm.

Międzyzwiązkowa komisja polskiej organizacji młodzieży

Warszawa, 14. 10. (Sin). Ogłoszona została wspólna deklaracja związku harcerstwa polskiego, Związku Strzeleckiego i centralnego Związku Młodej Wsi. Deklaracja wskazuje, że patronem Związku harcerstwa polskiego był Marszałek Piłsudski. Marszałek Piłsudski stworzył Związek Strzelecki i był również protektorem centralnego Związku Młodej Wsi. Wobec tego ogłoszono wspólną deklarację organizacji, które będą skupieniem wskazań wychowawczych Marszałka Piłsudskiego. Organizacje te podejmują zadania, około którego skupiać się ma młode pokolenie. W tym celu została wyłoniona międzyzwiązkowa komisją polskiej organizacji młodzieżowej.

Aresztowanie fałszywego lekarza

Warszawa, 14. 10. (A) Fałszywy lekarz Otmarski, o którym wczoraj pisaliśmy, został dziś skazany na 2 i pół miesiąca więzienia oraz 2.500 zł. grzywny. Jednocześnie zarządzono konfiskatę wszystkich jego narzędzi lekarskich. Osadzono go natychmiast w więzieniu.

Proces o zniesławienie

Warszawa, 14. 10. (Sin) Na dzień 15 listopada wyznaczony jest proces o zniesławienie, w którym wystąpi w charakterze oskarżyciela prezydent Warszawy, Starzyński przeciwko znanemu publicyście, Studnickiemu. W imieniu p. Starzyńskiego występują adw. Paschalski i Skoczyński, w imieniu p. Studnickiego adw. Szumański z Warszawy i Woźniakowski z Krakowa. W procesie będzie również brał udział przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, prokurator Missuna. Proces potrwa tydzień. Przesłuchanych będzie wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego m. in. były premier Bartel.

Karl Schönherr -- hitlerowcem

Wiedeń, 14. 10. (B). Poeta Karol Schoenherr otrzymał wczoraj od dyrekcji Burgtheater we Wiedniu pismo, w którym został powiadomiony, że dzieło jego „Die Fahne weht" nie zostanie wystawione na scenie. Przyczyną odmowy dyrekcji Burgtheater jest tendencja narodowo-socjalistyczna tego utworu.

Przeciw ławkom żydowskim na wyższych uczelniach

Do Społeczeństwa Żydowskiego w Polsce!

Nasza młodzież akademicka od wielu lat prowadzi ciężką i ofiarną walkę w murach wyższych uczelni, w obronie godności swojej i narodu żydowskiego, w obronie praw obywatelskich, a zarazem dla równouprawnienia społeczeństwa żydowskiego narażała swoje życie i zdrowie, nie ustając w tej walce, bo wiedziała, że jej załamanie się spowoduje poważną wyrwę we froncie obrony ludności żydowskiej w Polsce.

Stajemy w obliczu legalizacji ghetta na odcinku życia akademickiego. Drogą rozporządzenia rektorów wyższych uczelni ustanowione zostało ghetto ławkowe dla żydowskiej młodzieży akademickiej. W ten sposób naruszone zostały jaskrawo przepisy konstytucyjne o równości wszystkich obywateli przez wprowadzenie dyskryminacji natury wyznaniowo-narodowej, co nabiera specjalnego znaczenia na tle ogólnej akcji eksterminacyjnej stosowanej wobec ludności żydowskiej. Przeciw temu pogwałceniu politycznych i obywatelskich praw 3 i pół milionowej ludności podnosimy gwałtowny głos protestu i domagamy się od władz naczelnych, powołanych do przestrzegania konstytucji, uchylenia wymienionego rozporządzenia, godzącego w cześć i obywatelską godność żydowskiej ludności. Wraz z nami czynią to wszystkie organizacje gospodarcze, polityczne i społeczne, rozsiane w miastach i miasteczkach na terenie całego państwa. Odezwie się głos całego bez wyjątku społeczeństwa żydowskiego, wyrażając zbiorową wolę do obronnej walki i całkowitego w niej wytrwania.

Awangardą w tej walce jest nasza młodzież akademicka, która ghetta ławkowego nie zajmuje, i stojąc codziennie aż do wycieńczenia, słucha wykładów. Gotowa jest ona ponieść wszelkie konsekwencje swojego stanowiska, które dyktuje jej poczucie honoru ludzkiego i narodowego, świadoma obowiązków wobec własnego społeczeństwa.

W takiej sytuacji młodzieży, społeczeństwo starsze nie może się ograniczyć tylko do wyrażenia uznania i solidarności, ono musi czynnie zamanifestować swoje bezpośrednie związanie z losem walczącej młodzieży i zorganizować dla niej natychmiastową pomoc ofiarną.

Proklamujemy tydzień akademika żydowskiego w czasie od 20—27 października. Cała ludność żydowska w państwie wstrzyma się od wszelkich zbędnych wydatków, wszelkich rozrywek i sumy w ten sposób zaoszczędzone zaofiaruje na pomoc dla żydowskiej młodzieży akademickiej, na jej instytucje samopomocowe na podtrzymanie czy stworzenie egzystencji dla studentów i studentek, znajdujących się w bezprzykładnie ciężkim położeniu i złoży bezpośrednio lub za pośrednictwem prasy na ręce Auxilium Akadem. Judaicum na rzecz istnienia żydowskich domów akademickich i samopomocowych organizacji studenckich.

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Żydów w Polsce, aby tym czynem zbiorowym zamanifestowali swój protest przeciwko pogwałceniu praw obywatelskich, a zarazem swe przywiązanie do młodzieży akademickiej. Niech w tej akcji nikogo nie zabraknie.

POSŁOWIE I SENATOROWIE ŻYDOWSCY
CENTRALNY KOMITET „AGUDAS ISRAEL" W POLSCE
CENTRALNY KOMITET „MIZRACHI"
C. K. ORGANIZACJI OGÓLNYCH SYJONISTÓW
EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ, ZACHODNIEJ I ŚLĄSKU
C. K. SYJONISTÓW REWIZJONISTÓW
C. K. SYJONISTÓW PAŃSTWOWCÓW W POLSCE
C. K. ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH „WIZO"
C. K. POALE AGUDAS ISRAEL
C. K. TORA WE AWODAH
CENTRALNY ZWIĄZEK KUPCÓW
CENTRALA DETALICZNYCH I DROBNYCH KUPCÓW
STOWARZYSZENIE ADWOKATÓW
STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW
ZRZESZENIE LEKARZY RZECZYPOSPOLITEJ
ZWIĄZEK CHEMIKÓW ŻYDÓW.

Nowa fala terroru arabskiego w Palestynie

Jerozolima 14. 10. (ŻAT). Banda złożona z 5 Arabów dokonała dziś zamachu na autobus żydowski w pobliżu Mocca w odległości 8 klm. od Jerozolimy. Terroryści otworzyli ogień z dwóch stron szosy i rzucili bombę. Jeden pasażer arabski został zabity a 8 Żydów rannych.

Terroryści arabscy dokonali drugiego zamachu na autobus żydowski w samej Jerozolimie. Autobus stał obok Moszaw Zekenim. Terroryści rzucili bombę, a w wyniku eksplozji trzech Żydów zostało ciężko rannych. Rannych przewieziono do szpitala Hadassy.

Po pewnym czasie znaleziono w pobliżu zwłoki Araba. Jak przypuszczają były to zwłoki zamachowca. Policja prowadzi dochodzenia.

W pobliżu komisariatu policji w Jerozolimie zauważono bombę, która jednak nie eksplodowała.

4 uzbrojonych Arabów dokonało dziś napadu na arabskiego urzędnika okręgowego Mussa Hamis. Hamis wyciągnął rewolwer i oddał 4 strzały. Napastnicy zbiegli.

Banda złożona z 14 Arabów dokonała napadu na nowe osiedle żydowskie Birat Cwi. Terroryści arabscy obrzucili Żydów kamieniami. Żydowski policjant pomocniczy oddał 3 strzały lecz Arabowie kontynuowali natarcie. 4-ch Żydów odniosło rany. Arabowie zabrali karabin. Następnie przybyły posiłki policyjne, które ścigały Arabów i 10 z nich aresztowały. Odebrano z powrotem zabrany karabin.

Terroryści arabscy zaatakowali miejscowość Arza. Według otrzymanych wiadomości odniósł rany kolonista Icchok Wiśniewski oraz policjant Jakub Kahan. Szczegółów brak.

Deportowani Arabowie pozbawieni prawa powrotu do Palestyny

Jerozolima, 14. 10. (ŻAT). Ukazał się numer specjalny „Official Gazette" z dekretem pozbawiającym prawa powrotu do Palestyny następujących przywódców arabskich: Dżemal Husseini, Auni bej Abdul Hadi, Izaat Derwaze, Alfred Rock, przywódca Arabów chrześcijańskich i Abdul Latif, przywódca młodzieży arabskiej.

Usyszkin protestuje

Jerozolima, 14. 10. (ŻAT). Na dzisiejszej wielkiej konferencji inauguracyjnej przemówienie wygłosił Ben Cwi, który omówił sytuację w kraju. Zebrani uczcili przez powstanie pamięć Andrewsa. Następnie członkowie delegacji Waad Haleumi w Genewie dr Abraham Kacenelson adw. Eliasz i rabin Uziel złożyli sprawozdanie ze swej działalności.

M. M. Usyszkin ostro zaprotestował przeciw temu, że delegacja bez pełnomocnictwa ze strony jiszuwu ustosunkowała się pozytywnie do planu podziału. Smilański zaproponował zwołanie specjalnej sesji Waad Haleumi celem zajęcia stanowiska co do planu podziału. Na posiedzeniu omawiano też sytuację Palestyny pod względem bezpieczeństwa.

Sprawa wycofania ochotników

Londyn, 14. 10. PAT. Angielskie koła dyplomatyczne zaprzeczają pogłosce, jakoby miał być ustanowiony maksymalny termin załatwienia przez komitet nieinterwencji sprawy wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Jednakże ze strony angielskiej wyrażane jest życzenie, aby prace te zakończone zostały możliwie najrychlej. Zgodnie z planem brytyjskim do Hiszpanii mogłaby być wysłana specjalna komisja celem skontrolowania wycofywania ochotników. Ponieważ porządek dzienny posiedzenia podkomitetu nieinterwencji nie został jeszcze ogłoszony, nie wiadomo dotychczas, czy prace podjęte będą w tym samym punkcie ,na którym zostały przerwane. Koła oficjalne wskazują jednak, że poglądy rządu angielskiego nie uległy żadnej zmianie w stosunku do sprawy pierwszeństwa zagadnienia wycofania ochotników z jednej strony oraz ewentualnego przyznania praw stron walczących, zarówno rządowi w Walencji jak i rządowi w Salamence z drugiej.

Deklaracja angielsko-francuska

Paryż, 14. 10. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Nota, którą dzsiaj rano minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił na radzie ministrów, jest projektem deklaracji, jaką ambasador francuski jednocześnie z przedstawicielem Anglii złoży na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji na temat wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Dokument ten jeszcze dzisiaj zostanie zakomunikowany zarządowi brytyjskiemu, aby rządy francuski i angielski mogły ustalić całkowicie zgodne teksty. Projekt francuski może ulec pewnym zmianom w szczególach.

Obrady gabinetu brytyjskiego, jakie odbyły się wczoraj rano w Londynie oraz konferencja ministerialna dzisiaj po południu w Paryżu stwierdziły całkowitą zgodność poglądów kierowników obu krajów, co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocie włoskiej, oraz co do podstaw wspólnego stanowiska. Rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski oświadcza, iż zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w komitecie nieinterwencji, ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pożyteczne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę, które tak często były cechą charakterystyczną prac komitetu, któremu przewodniczy lord Plymouth. Z tego względu posiada duże znaczenie zgoda zainteresowanych państw, na samą zasadę, wycofania ochotników, oraz co do metod, jakie należy stosować, by cel ten osiągnąć. Przedstawiciele Francji i Anglii dodadzą, że w razie niemożności osiągnięcia tego porozumienia będą uważały, iż zostaje im przywrócona zupełna swoboda działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji. Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odnośnych metod, celem zapewnienia wycofania ochotników. Będą one ściśle określone w ich deklaracji. Projekt noty, wysłanej dzisiaj do Londynu, zawiera odpowiednie propozycje pod tym względem, przy czym wzięto już pod uwagę poglądy rządu brytyjskiego.

Holandia zamawia samoloty

Amsterdam, 14. 10. PAT. „Utrechtsche Dagblad" donosi, że rząd holenderski dokonał większych zamówień w fabryce samolotów Fokkera w Amsterdamie. Dostawy składać się mają z kilkudziesięciu samolotów czterech typów, mianowicie: pościgowych, myśliwskich typu G 1 oraz dwóch typów krążowników powietrznych.

Zakaz noszenia zielonych koszul w Rumunii

Czerniowce 14. 10. PAT. Prasa podaje, że rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz noszenia zielonych koszul przez członków skrajnej partii prawicowej „Totul Pentru Tara" (wszystko dla kraju).

Czerniowce 14 10. PAT. Prasa podaje, że na dworcu w Konstancy nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, przy czym zabite zostały dwie osoby, bardzo wiele osób jest rannych, zaś 16 wagonów uległo zdruzgotaniu. Straty rzeczowe są bardzo znaczne.

Kronika krakowska

Żydowscy studenci U. J. solidaryzują się z kolegami warszawskimi

Wczoraj wieczorem odbyło się w Żydowskim Domu Akademickim liczne zebranie żydowskiej młodzieży akademickiej studiującej na U. J. Tematem zebrania było zarządzenie ustanawiające ghetto ławkowe na niektórych uczelniach polskich.

Po dyskusji uchwalono proklamowanie 24-ro godzinnego strajku studentów żydowskich na U. J. Strajk ten ma być wyrazem solidarności ze studentami żydowskimi uczelni warszawskich protestujących przeciw wprowadzeniu ghetta przez tamtejszych rektorów.

Strajk protestacyjny w Krakowie rozpocznie się dziś o godz. 8 rano i trwać będzie 24 godzin. Studenci żydowscy w tym czasie nie wezmą udziału w wykładach i ćwiczeniach na U. J.

Chuligańskie wybryki wychowanków szkoły dokształcającej

74-letni starzec brutalnie pobity.

Od dłuższego czasu pojawiają się skargi na wybryki, jakich dopuszczają się uczniowie szkół dokształcających w dzielnicy żydowskiej. W godzinach wieczornych, przed nauką i po nauce, wychowankowie tych szkół napastują gromadnie spokojnych przechodniów żydowskich i wyprawiają różne awantury.

Wczoraj zgłosił się do nas sędziwy Żyd ortodoksyjny 74-letni Dawid Hirsz Blattberg, zamieszkały przy ul. Szerokiej 26. Starzec ma obandażowaną twarz. Idąc we środę po południu do modlitwy, napadnięty został w pobliżu swego domu przez gromadę żaków, uczęszczających do szkoły wieczornej przy ul. Wąskiej. **Blattberg został w sposób bestialski pobity i powalony na ziemię, przy czym poważnie uszkodzono mu lewe oko.** Pod wpływem pobicia starzec stracił przytomność. Opatrzono go w szpitalu żydowskim.

Czas najwyższy byłoby ukrócić swawolę tych wyrostków, którzy zamiast uczyć się, terroryzują spokojnych ludzi i napadają na bezbronnych starców!

—<>—

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Balletówna Zofia, Sarego 4, tel. 105-20; Günther Jerzy, Łobzowska 2, tel. 166-26; Haas Wiktor, Lobzowska 2, tel. 156-26; Geller Jakub, Krakowska 21, tel. 116-76.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Rynek Podgórski 9.

„Z FORUM ROMANUM NA FORUM KLUBU"

Ten interesujący temat omówi **Elisze Weintraub** w sobotę dnia 16 bm. o godz. 8 wiecz. w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim. W wieczorze weźmie udział mgr **E. Brenner** w repertuarze utworów satyrycznych i ludowych. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ZMIANA GODZINY TRANSMISJI Z PARYŻA

Zapowiedziana na dzisiaj 15 X. transmisja drugiego występu orkiestry Polskiego Radia w teatrze des Champs Elysees w Paryżu rozpocznie się dopiero o godz. 22.15.

ZEBRANIE TRAFIKANTÓW

W niedzielę 17 bm. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Kraków, ul. Grodzka 40 punktualnie o godz. 4-tej pop. zgromadzenie trafikantów celem omówienia sprawy zawarcia umów z Państwowym Monopolem Tytoniowym, o prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych. Zarazem udzielane będą wyjaśnienia, odnośnie sposobu wypełniania „kart zgłoszenia", które — jak wiadomo — winny być wniesione do dnia 25 bm.

Z uwagi na pilność sprawy wzywa się zainteresowane osoby do licznego w tym zebraniu udziału.

WYROK W PROCESIE O MALWERSACJE NA PRĄDNIKU CZERWONYM

Jak już donieśliśmy swego czasu, przed paru miesiącami miały miejsce malwersacje na Urzędzie Pocztowym w Prądniku Czerwonym. Wczoraj kasjer Marian Kalinowski stanął przed sądem okręgowym w Krakowie, oskarżony o przywłaszczenie 985 zł. i sfałszowanie wpisów do książeczek oszczędnościowych. Zapadł wyrok, skazujący Kalinowskiego na 2 lata więzienia.

Rozszerzony dział giełdowy w „Nowym Dzienniku"

Uwzględniając liczne życzenia naszych P. T. Czytelników, przystąpiliśmy z dniem dzisiejszym do znacznego rozszerzenia działu notowań giełdowych. Odtąd, poza codziennymi notowaniami kursów giełdy warszawskiej, zurychskiej, notowań dewiz europejskich w Nowym Jorku i londyńskiej giełdy metali, podawać będziemy stale na stronie 15-tej ostatnie notowania giełdy towarów kolonialnych w Nowym Jorku i Londynie, notowania dewiz w Paryżu i Londynie, dalej kursy ważniejszych akcji na giełdzie nowojorskiej oraz notowania metali szlachetnych w Londynie.

Nie wątpimy, że inowacja ta, dokonana znacznym kosztem dzięki rozszerzeniu codziennego serwisu telefonicznego i iskrowego z zagranicy, spotka się z należytym uznaniem naszych P. T. Czytelków ze sfer gospodarczych.

TOWARY KOLONIALNE

Nowy Jork, 14. 10. Kawa Rio Nr. 7 loco 9.00, Santos Nr. 4 loco 11.50, kakao loco 6 3/8.

KORZENIE

Londyn, 14. 10. Tapioka Fair term. paźdź./list. 14.87 tow., pieprz czarny 3.25 tow., pieprz Singapore term. paźdz. fist 3.— tow., goździki Zanzibar paźdź./list. 7.87 tow., papryka cif paźdź./list. 68.— got.

METALE SZLACHETNE

Londyn, 14. 10. Platyna 9,50, Wolfram 115-120, srebro 93.— 87.—, złoto 140.4.

DEWIZY PARYŻ, 14. 10.

Londyn loco 147.10, Nowy Jork 29.65, Zurych 681.75, Amsterdam 1639.75 Berlin 119.6.

DEWIZY LONDYN, 14. 10.

Nowy Jork loco 4.9612, Paryż 147.28, Berlin 12.3512, Amsterdam 8.9793, Zurych 21.5712.

EFEKTY NOWOJORSKIE 14. 10.

American Can loco 93.0, American Car & Foundry 23.0, Am. Tobacco 73.0, Chrysel 80.75, Douglas Aircraft 39.50, Fisk Rubher 7.0, Eastman Kodak 157.50, General Electric 40.0, General Motors 42.37, Anaconda 32.75, Bethlehem Sted 59.50, Intern Nickel 46.75, Tennessee Corp. 7.37, Shell Union 17.75, Standard Oil 52.75.

Franco przenosi główną kwaterę

Burgos, 14. 10. PAT. Koła dobrze poinformowane oświadczają, że główna kwatera gen. Franco przeniesiona będzie w najbliższym czasie na front aragoński.

San Sebastian, 14. 10. PAT. Dzienniki donoszą, że ambasadorowie Niemiec i Włoch w porozumieniu z rządem w Salamance mają przenieść swe siedziby urzędowe do San Sebastian.

— **WIZO**, Szewska 4. Czytelnia otwarta od godz. 4—8.

— **PRZYSZŁOŚĆ - HEATID** (Koletek 6). Dziś 8.15 wiecz. plenarne zebranie z referatem.

— UNIWERSYTET LUDOWY przy Ceire Mizrachi-Bruria, Dietla 11. W piątek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczór referat kol. H. Stempla n. t.: „Powstanie i rozwój Dybuka".

— **Z ŻYDOWSKIEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.** Stanowisko kierownika szkoły objął z dniem 1 października br. p. dyr. Samuel Freymann, dotychczasowy kierownik Gimnazjum Kupieckiego Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Handlowej w Borysławiu.

— **SEKCJA KOMIWOJAŻERÓW** przy Związku Zaw. Handl. Starowiślna 89. W niedzielę 17 bm. godz. 10 przedp. zebranie członków.

— **Z CHÓRU ŻYD. TOW. MUZYCZNEGO.** Dziś próba chóru w Sali Saskiej przy ul. św. Jana, a nie jak dotychczas w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny — punkt. godz. 20-ta. Tamże wpisy nowych członków.

—<>—

CRACOVIA — MAKKABI

Najbliższym przeciwnikiem piłkarzy Makkabi będzie drużyna Cracovii, z którą białoniebiescy zmierzą się w meczu o mistrzostwo Ligi Okręgowej w niedzielę godz. 2.30 pop. na własnym boisku.

Frank nadal zwyżkuje

Warszawa, 14. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała dalszą poprawę, dochodząc niemal do poziomu, notowanego przed ostatnim głębokim spadkiem. W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o wzmagającej się repatriacji wywiezionych zagranicę kapitałów francuskich. Wzmożony popyt na franki powoduje zwyżkę waluty francuskiej, nieco nawet hamowaną przez francuski fundusz walutowy, który tą drogą zaopatruje się w większe ilości dewiz obcych.

Dewiza na Paryż zwyżkowała w Zurychu z 14.56 i 1/2 do 14,67 i 1/2 dziś, w Londynie zaś z 147,79 przy wczorajszym zamknięciu do 146.90 dziś przy otwarciu, po czym osłabła do 147.03. W terminowych notowaniach franka w Londynie deport jednomiesięczny pozostał na wczorajszym poziomie — 0,75, natomiast trzymiesięczny zwyżkował do 4.00.

Incydenty w związku z pobytem Kareskiego

(*Specjalna służba informac. „Now. Dziennika"*)

Tel Awiw, 14. 10. (S) Georg Kareski, który bawił onegdaj w Hajfie, rozpoznany został na ulicy przez kilku emigrantów niemieckich. Po chwili zebrał się większy tłum, który zaczął wznosić wrogie okrzyki przeciwko Kareskiemu. Padły słowa takie, jak: „hańba agentowi hitlerowskiemu!" i t. p. Dopiero zawezwana policja rozprószyła tłum i odprowadziła Kareskiego do hotelu.

Do incydentu doszło też w nowej kolonii Żydów niemieckich Naharija, gdzie grupa emigrantów niemieckich otoczyła samochód Kareskiego, wznosząc obraźliwe okrzyki. Kareski wszedł do domów jednego z kolonistów, zebrani jednak zażądali, aby natychmiast opuścił kolonię. Istotnie Kareski musiał natychmiast wyjechać.

Stojadinowicz u króla Jerzego VI

Londyn, 14. 10. PAT. Poseł jugosłowiański wydał śniadanie na cześć premiera Stojadinowicza. W śniadaniu wzięli udział ministrowie Eden, John Simon, Hore Belisha, marszałek polny Deverell oraz kilku wyższych urzędników Foreign Office.

W dniu jutrzejszym premier Stojadinowicz będzie na obiedzie u króla w pałacu Buckingham i prawdopodobnie późnym wieczorem opuści Londyn, udając się w drogę powrotną do kraju.

Obowiązek służby wojskowej w Egipcie

Kair, 14. 10. PAT. Rząd zamierza wybudować w Egipcie kosztem 500 tys. funtów fabrykę amunicji. Poza tym do parlamentu ma być wniesiony projekt ustawy o obowiązkowym odbywaniu służby wojskowej.

Kair, 14. 10. PAT. Król Faruk mianował swym doradcą politycznym Ali Maher Paszę, jednego z pierwszych przewódców stronnictwa Wafd, który ostatnio pełnił funkcję szefa gabinetu królewskiego.

Dalsze transporty wojsk włoskich do Libii

Neapol, 14. 10. PAT. Odpłynęły stąd do Libii trzy parowce, na których pokładzie znajduje się 138 oficerów i 2 tys. żołnierzy. W dniu dzisiejszym w tym samym kierunku odpłynie 6 tys. ludzi.

Warszawa, 14. 10. PAT. Ministerstwo Skarbu rozpoczęło rozmowy z zagranicznymi posiadaczami polskich dolarowych pożyczek zagranicznych w sprawie ustalenia warunków definitywnej konwersji tych pożyczek. Rozmowy te dotychczas nie zostały jeszcze zakończone.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

KOREPETYTOR zdolny potrzebny do ucznia II kl. gimn. państw. ze znajomością francuskiego i hebrajskiego. Zgłoszenia: Kraków Zyblikiewicza 9/15, między 15 — 16. 4769g

POSZUKUJĘ fachowca, kierownika lub kierowniczkę do fabryki potników. — Zgłoszenia pod „Femina" Administracja „Nowego Dziennika". 6110k

Posad poszukują

BUCHALTER I KORESPONDENT polsko-niem. i ang. doświadczony komercjalista z praktyką wieloletnią, poszukuje zajęcia na 3 — 4 GODZINY WIECZORNE. Wiad. TELEFON 158_92. 4734g

RADIOWARSZTAT NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN, Agnieszki 1. 5682k

URZĘDNIK młyński obeznany z administracją młyna poszukuje posady w młynie gospodarczym lub handlowym, jako kasjer, magazynier książkowy, inkasent itp. Obejmie też posadę w innym przedsiębiorstwie. Chlubne świadectwa, warunki skromne. — Miejscowość obojętna. Kaucja możliwa. Zgłoszenia: „Jot Er." Przemyśl, Poste restante. 4773g

URZĘDNICZKA — dwuletnia praktyka biurowa, biegła maszynistka poszukuje posady. „Pracowita" Biuro Stattera, Rynek. 6097k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II. p.

Nauka i wychowanie

KURSY ANGIELSKIEGO — Karmel, Koletek trzy. — Miesięcznie sześć zł.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHONGUTOWNA WW. Świętych 8 front I piętro tel. 109_97. OPŁATA MINIMALNA. 6080k

FORTEPIANU PROF. ISRAELI TELEFON 113_69. 4565g

HEBRAJSKIEGO języka wraz z judaiką udzielam we wszystkich stopniach. Ceny przystępne. S. WALKOWSKI, KRAKÓW, MIODOWA 22. II. p. 71037k

LEKCJI TAŃCÓW INDYWIDUALNYCH — ZBIOROWYCH UDZIELAM. — TEL. 145_80. 4719g

KWIECIARSTWA, galanterii damskiej wyucza zawodowo. Kurs ostatni. Batorego 20/3 4766g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie 4449g

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21. 3744g

MOTOR gazowy na gaz ziemny, stały, 90 — 100 KM z kompresorem o ilości obrotów od 200 — 240 na minutę kupię okazyjnie. M. Iran. Rymanów. 60501

Różne

KŁOPOTÓW FINANSOWYCH możesz się pozbyć mając los z Kolektury Żyd. INWALIDÓW WOJEN. — KRAKÓW, GRODZKA 59. 4512g

ODNAWIAM wszelkie MEBLE jak, sypialnie, jadalnie, gabinety, fortepiany i. t. p. pierwszorzędnie i tanio. Paulińska 16 m. 1. 4767g

ZWIĄZEK Kredytowy dla handlu i przemysłu, Spółdzielnia z ogr. odp. w Bobowej znajduje się w likwidacji i wzywa wierzycieli i interesowanych członków do zgłoszenia swych wierzytelności i złożonych depozytów w terminie ustawą przepisanym. Likwidatorowie: Izrael Hollander i Markus Schlanger w Bobowej. 6071k

POŃCZOCHY mat. prawdziwy szew **1·45**
jedwabne, kilki u., słowo 1·95 naturalny jedwab **2·90**
jakoteż pulowery, swetry oraz trykotarze po cenach ściśle fabrycznych.
HOROWITZ
Kraków, GRODZKA 59

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Starowiślna 95. I. p. wolne. Wiadomość: telef. 158.55 od 3 — 4. 6106k

RYNEK Główny tanio mieszkanie pięciopokojowe, piękny komfort, winda. — Wskaże dozorca, Sienna 2. 6108k

ŚRÓDMIEŚCIE pokój — wmontowaną umywalką I. p. wolny. Telefon 155-95. 6109k

DWA pokoje kuchnia, komfort I. p. Starowiślna 95. wolne. Wiadomość: telef. 158.55 od 3 — 4. 6107k

LOKAL dwupokojowy na biuro lub podobny cel ul. Gertrudy parter — do wynajęcia. Zgłoszenia pod — „Właściciel" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6096k

JEDNOPOKOJOWE — dwu pokojowe — trzypokojowe — ulicach: Potockiego — Gertrudy — Wielopole — Karmelickiej — Basztowej, poleca Biuro Mieszkaniowe Kraków, Floriańska 20. 6113k

Matrymonialne

INTELIGENTNY starszy urzędnik ew. emeryt zdolny do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, może otrzymać stanowisko kierownika wzamian za małżeństwo z inteligentną, przystojną urzędniczką. — Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Kraków Sienna 12. „Godny zaufania".

CZAS NAGLI!!!

Kup dziś los w kolekturze

H. Lichtenstein-Czerwińska i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 148, Konto P. K. O. 29326

ANGIELSKIEGO wyucza Dżek, indywidualnie lub zbiorowo. Zgłoszenia: Bodenstein, ul. Sarego 14 m. 1. 4749g

ANGIELSKI metodą psychotechniczną. — Lektura prasy i dzieł angielskich od pierwszej lekcji. — Prof. Dr. Roman Thorn — Grodzka 42, m. 5. 4754g

ZRZESZENIE Nauczycieli Żydowskiej Szkoły Handlowej w Krakowie, ul. Stradom 10, tel. 164_40, otworzyło kursy języka hebrajskiego, angielskiego i stenografji dla początkujących i zaawansowanych. Dodatkowe wpisy w sekretarjacie Szkoły codziennie od 10 — 2 i 6 — 8. 6070k

WANNY żelazne, emaliowane w dobrym stanie kupię okazyjnie. Wiadomość: „L. G." poste restante 4760g

KUPIĘ biurko antyczne możliwie Ludwik Filip. — Zgłoszenia: Telefon 135_94. 6103k

Sprzedaż

DENTYŚCI. Urządzenie zakładu dentystycznego kompletne, piękne laboratorium jakoteż fachowa biblioteka do sprzedania. Wiadomość L. Granbartowa, Żółkiew, Muszkieta 2.

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków Starowiślna 1 telef. 121 90.

SWETRY i włóczki angielskie w wielkim wyborze: H. Leidner, Kraków, Stradom 6. Hurt - detal. 6060k

OKAZJA! KAMIENICA trzechpiętrowa, czterdzieści pokoi, dochód roczny 11.000, cena 77.000, gotówka 56.000, korzystny dług moratoryjny 5% sprzeda Goldstein Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. tel. 173-21. 6099k

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i gufrowania poleca formy już od 3 mm 1 wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4 4698g

ODDAM za swoje, dziecko 6_miesięczne, chłopca, ładnego, zdrowego. Łask. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Jedyne wyjście". 4774b

BEZPŁATNIE wizytówki otrzymasz zamawiając druki w Drukarni Artystycznej, Krzyża 7. Tel. 118-61. 6020k

Lokale

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje frontowe na biuro, cichy przemysł lub tp. Piwnice obszerne elektrycznie oświetlone. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 4692g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe III. p. winda — wolne. Gertrudy 7. 6064k

LUKSUSOWO - komfortowy duży pokój umeblowany, telefon, winda, sytuowanym do wynajęcia. Zgłoszenia 9 — 11, 2 — 4, Rynek Kleparski 4 m. 23. Tel. 134_48. 4771b

ELEGANCKI pokój komfortowy z osobnym wejściem, (telefon) do wynajęcia. — Zgłoszenia: Gertrudy 23/4. 4762g

RYNEK Główny lokal biurowo handlowy I. p. wolny. Wskaże dozorca, Sienna 2. 6104k

TRZECHPOKOJOWE mieszkania komfortowe. Czynsz 100 zł. Kołłątaja 2. wolne. Wiadomość: telef. 158-55 od 3 — 4. 6105k

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie
(z wyjątkiem sobót i niedziel)
bez przerwy od godz. 8 rano do 3 pop.
Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.
Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.
Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.
Kurs pań: we wtorki i czwartki od g. 8—9 wiecz

*

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

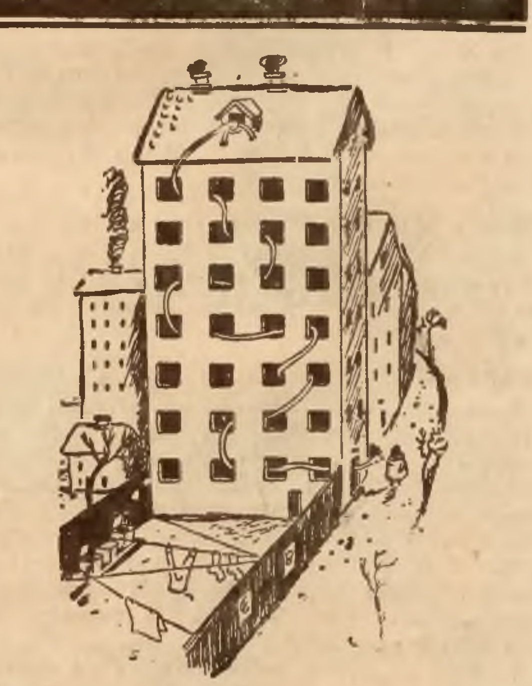
Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.



— Więc jest pan poinformowany o tem, że nowa linia kolejowa biec będzie przez pańską szopę?
— Tak, ale jeśli pan sądzi, że otwierać ją będę zawsze, gdy pociąg nadejdzie — to jest pan w błędzie!



Płotka

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.